

JAKIEGO KOTA MA GMINA ZŁOCIENIEC?

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

2,00 zł

Pojezierza tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 0504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 2 (215) Rok V 10.1.2008 Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 17 31-5646

NA SCHODACH Z PRZYT(D)UPEM



Po południu w poniedziałek szkolne maluchy nie potrafiły sobie poradzić z oblodzonym błotem z gliny będącym podejściem pod schody prowadzące dalej do szkół, w tym i przy Elizy Orzeszkowej. Jedna z mam holująca pociechę sama upadła.

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH



Paweł Bieć
- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, PIĄTKI**

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

W NUMERZE

URSZULA
GUTOWICZ
- WESTHOF:
TRENUJE
W NIEMCZECH

KOMP
ZA 40 BANIEK
DO KANCELARII
TAJNEJ

INFORMACJA
TURYSTYCZNA
W DRAWSKU
- ZMIANY

Reklama

w Tygodniku
Pojezierza Drawskiego
tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

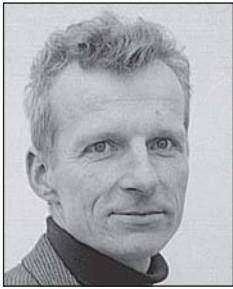
- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków



ZAKŁAD POGRZEBOWY PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

☎ 24h



Kazimierz Rynkiewicz

Ilekcję słucham opowiadań lub czytam historie Sybiraków rodzi się we mnie nieodparty żal do współczesnego świata za porzucenie tego pokolenia, które zapłaciło niewyobrażalną dla nas cenę za swój patriotyzm. Tak jak w przypadku historii życia rodziny pani Weroniki Johanniewicz z Łobza, którą opisała Magdalena Mucha. Takich historii na Pomorzu jest wiele. Została ona do-

W Polsce nie powstała żadna filmowa epepeja o losach Sybiraków

strzeżona dopiero przy okazji jej 100 lat. A przedtem? Czy ktoś zauważył jej historię, na podstawie której można by nakręcić kilka dobrych filmów, gdyby komuś się chciało? Ale nie chce. W Polsce nie powstała żadna filmowa epepeja o losach Sybiraków. Zaledwie kilkadziesiąt książek, w tym napisanych przez samych Sybiraków, w śmiesznie niskich nakładach, a więc nie istniejących w świadomości społecznej.

Wchodząc do Unii Europejskiej moglibyśmy wnieść ich doświadczenie jako polskie doświadczenie historyczne niespotykane w dziejach Europy. Doświadczenie systemu, który chciał człowiekowi zrobić dobrze, wyzwolić go ze starych schematów, a upodlił do granic możliwości. To krzyk przeciwko utopiom, jakie wykwitły w XX wieku. To

krzyk przeciwko pozbawianiu narodów prawa do samostanowienia. Krzyk stłumiony... Tak mocno, że nawet dzisiaj niesłyszany. Dlatego nie ma filmów, nie ma książek... Wydaje się, że to doświadczenie naszych rodziców, babć i dziadków, zostało utracone. Nawet nie pytamy - jakie było, co ze sobą niosło, jaką naukę z tego doświadczenia mamy wyciągnąć my i świat. Ale jeżeli ich doświadczenie nie jest nam do niczego potrzebne, to tak, jak byśmy zanegowali własne życie - bo również nasze doświadczenia nie będą nikomu, a więc naszym dzieciom, potrzebne.

Utraciliśmy kontrolę nad historią i ciągłością pokoleń, bo przestając być uczniami poprzednich pokoleń odmówiliśmy sami sobie prawa bycia nauczycielami następnymi. Wszystko co dziś możemy

powiedzieć naszym następcom, to - uczcie się sami, wszystkiego od początku, bo my was niczego nauczyć nie potrafimy. Porzucając fundament historycznych doświadczeń pokoleń straciliśmy grunt pod nogami. Każdy więc sam dla siebie szuka tego gruntu i wciąż okazuje się on nietrwały, rozpada się. Ten rozpad ma już wymiar europejski. A jak nam się ciągle coś rozpada, to przestajemy ufać sami sobie. I tę nieufność coraz częściej przekazujemy dzieciom mówiąc - rób co chcesz, życie cię nauczy. Ale jedno życie jest za krótkie na taką naukę. Na starość może już coś tam wiemy, ale kto by tam chciał słuchać starych ludzi... Może to jest właśnie ten koniec historii, o którym trochę inaczej pisał Francis Fukuyama.

Przyciasne sukienki reform



Magdalena Mucha

Niedawno pojawiła się wiadomość, iż Ministerstwo Edukacji, wprowadziło zmianę dotyczącą wieku pierwszoklasistów. Przez kolejne cztery lata, począwszy od września 2008 r., do I klasy mają chodzić sześciolatkowie, ale tylko ci, których rodzice zdecydowali się na ten krok. Po tym terminie wszystkie dzieci w wieku sześciu lat mają obowiązek rozpocząć naukę szkolną. Ku mojemu zdumieniu, w komentarzach pod tekstem w Internecie, większość była przeciw. Rodzice argumentowali tę decyzję tym, iż zabiera się dzieciom dzieciństwo, nauczyciele, że klasy są przeładowane i nie ma pod ręczników dla sześciolatków, pracownicy opieki społecznej alarmowali, że o rok wcześniej rzesza bezrobotnych zaleje kraj, a ekonomiści - że to sposób państwa na to, by rok krócej wypłacać rodzinie. Nie zabrakło i nauczycielki namawiającej do... strajku. Ogólne przerażenie i panika.

Nasze Ministerstwo już nie raz wprowadzało reformy w oświacie i, jak wykazują badania, poziom wiedzy, ba! umiejętność czytania jest coraz niższa. Najpierw gimnazja, w których większość uczniów przechodzi dwa buntury związane raz to z wyjściem z okresu dzieciństwa, dwa - wchodzeniem w dorosłość. Druga reforma, na szczęście krótkotrwała, to pomysł

Romana Giertycha i jego matry. Teraz sześciolatkowie. Jak dla mnie obojętnie - dość trafny pod względem percepcji u sześciolatka. I tylko tyle. Reformy w naszym szkolnictwie wyglądają jak szycie sukienki, rozpoczynając ją od przyszywania guzików, następnie w tym miejscu zrobieniu dziurki - a na koniec wykroju i uszycia całości.

Nie jest nowością, że w badaniach przeprowadzonych przez organizację PISA (Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów) i OECD (Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) blisko 40% Polaków nie rozumie tego, co czyta. Mniej więcej tyle samo nie czyta w ogóle książek. Kolejne 30% rozumie, ale w niewielkim stopniu. Co dziesiąty absolwent polskiej podstawówki nie potrafi czytać. Nie jest też nowością, że analfabetów funkcjonalnych nie brakuje również wśród ludzi z wyższym wykształceniem. Przerażające jest natomiast to, że stan ten wciąż się pogłębia. Boję się, że w niedalekiej przyszłości, nasi ustawodawcy nie będą rozumieć ustaw, które sami będą przygotowywać. Choć właściwie, patrząc na sposób podejścia do zagadnienia reform w szkolnictwie, to nie wiem czy w ogóle rozumieją o czym mówią. Rozumiem, że ciemnym narodem łatwiej się kieruje. Ale powiedzenie to staje się prawdziwe, gdy elity są wykształcone. Trudno tak powiedzieć o naszych, skoro co szósty magister, to analfabeta funkcjonalny. A ileż posłów robi maturę dopiero zasiadając na ławie poselskiej? Iluż w końcu zna polską ortografię? Konkurs pokazał, że nikt, bo wprawdzie jakiś tam klub zdobył miano bezbłędnego (pisano w grupach z możliwością komunikacji), ale... otrzymała go ta grupa, która tych błędów zrobiła najmniej!

Aż chciałoby się powiedzieć, jakie mamy, elity taki i system edukacji. Skostniały i niereformowalny, zatopiony gdzieś w abstrakcyjnej rzeczywistości. Masy uczniów wkuwających na pamięć wiedzę, którą łatwo zdobyć poprzez Internet, zamiast uczyć się umiejętności poruszania w świecie wiedzy. Po co żonglować wiadomościami, skoro nie potrafi się z nich skorzystać?

Nie tylko nie czytamy książek, ale i prasy. W porównaniu z innymi państwami znowu wypadamy tragicznie. Jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc pod tym względem. I gdy w Polsce co druga osoba sięga po gazetę, u naszych sąsiadów z zachodu i południa - niemal każdy dorosły osobnik w ten sposób zaczyna dzień. Ale czego nam nie brakuje - dysput pod sklepem, w barze i na imieninach cioci - o polityce. Johann Wolfgang von Goethe jest autorem słów: „Czego człowiek nie rozumie, tym nie włada”. Oficjalnie analfabetów od 1953 w Polsce nie ma, bo... rząd tak ogłosił. Nieoficjalnie zaś nie potrafimy władać własnym językiem. Tragedia zaczyna się u nastolatków. Nie ma już języka polskiego, ale „polskawy”, albo ponglish. Nagminnie stosowane słowa typu: „koffam”, „poklikash?”, „nOOb”, „boshe, albo wypowiedziane zaprzeczenie „nie” jako „nije” świadczy nie o ignorancji dla języka zarówno młodzieży jak i dorosłych, ale o braku szacunku do samych siebie, bo nawet gęsi nie kwaczą - a Polacy swój język łajdaczą.

Posłanie sześciolatka do szkoły nie przyczyni się do pokonania Amerykanów w liczbie Noblistów. Pisząc Amerykanów - mam na myśli jeden tylko University of Chicago, który wydał więcej Noblistów, niż cały nasz kraj.

Ale analfabetyzm, to nie tylko nieumiejętność czytania, to również

nieumiejętność przekazywania własnych myśli.

Czapla
Drażewo Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowie
Wierzbowa
Złocieniec

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Reklama: Dawid Dudek (tel. 512 138 349)

Adres redakcji: 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,
tel. 094 363 27 24
lub 091 397 37 30.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30;
Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „gazetę gryficką”, „wieści świdwińskie”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Zakład Usług Komunalnych zatrudnił 43 osoby

Znaleźli pracę w urzędzie

(DRAWSKO POM.) Burmistrz Zbigniew Ptak podał wykaz osób zatrudnionych w Zakładzie Usług Komunalnych od dnia 2 stycznia 2008 w ramach prac interwencyjnych. Wykaz dotyczy osób pracujących w mieście i na terenie wiejskim.

MIASTO	23. Zarzycka Maria
1. Bodnar Maria	24. Trojanek Agnieszka
2. Kazmierowicz Danuta	25. Czaja Teresa
3. Hnat Barbara	26. Mikołajczyk Zdzisława
4. Żołądkiewicz Renata	27. Staniecka Agnieszka
5. Wyrzykowska Barbara	28. Oзеро Sławomir
6. Rybicka Beata	
7. Goryś Kazimiera	WIOSKI
8. Krawczyk Grażyna	1. Ryszka Mariola - Zagodź
9. Kiewra Józef	2. Wołowicz Wanda - Woliczno
10. Kobylarz Grażyna	3. Gajewska Izabela - Łabędzie
11. Juzala Grażyna	4. Michota Stanisław - Nętno
12. Nogała Franciszka	5. Bartnik Wioleta - Suliszewo
13. Suchońska Katarzyna	6. Mazur Renata - Żółte
14. Kowalewska Małgorzata	7. Patrzykąt Maria - Zarańsko
15. Prątnicka Teresa	8. Ulikowska Violeta - Jankowo
16. Dukowicz Ewa	9. Wrzosek Edyta - Dalewo
17. Skrzypczak Wanda	10. Korpysa Bogusława - Gudowo
18. Karaczun Wioleta	11. Dec Stanisław - Linowno
19. Bator Anita	12. Tylutka Dorota - Mielenko
20. Łuczyńska Helena	13. Kapuściak Teresa - Konotop
21. Namiotkiewicz Marta	14. Jahn Alicja - Drawsko Pom.
22. Malec Agnieszka	15. Iwańcio Edyta - Rydzewo

ZEBRANIE „KARPIA”

(ZŁOCIENIEC). Zarząd Koła PZW KARP zaprasza wszystkich członków koła na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się trzynastego stycznia w niedzielę o 10.00 w barze DIALOG przy ulicy Wolności 6.

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radowianka” w Radowie Małym ogłasza przetarg ustny nieograniczony **na sprzedaż lokalu mieszkalnego składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, wc, balkonu położonego w Radowie Małym** Nr 86/5 o pow. 67,55 mkw wraz z udziałem 23/1000 części wspólnych w budynku mieszkalnym i działce gruntu, dla którego Sąd Rejonowy w Łobzie prowadzi księgę wieczystą Nr KW 8633 stanowiący własność Spółdzielni.

1. Przetarg na poniższych zasadach odbędzie się w dniu 25.01.2008 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni w Radowie Małym.

2. Cena wywoławcza wynosi 79.000 zł (słownie siedemdziesiąt dziewięć tysięcy).

3. Wadium w kwocie 7.900 zł (słownie: siedem tysięcy dziewięćset) należy wpłacić na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Radowianka” w Radowie Małym Nr 51 1020 2847 0000 1402 0006 1127 do dnia 24.01.2008 r. do godz. 13.00 przy czym o wpłacie decyduje data faktycznego wpływu w/w kwoty na konto.

4. Kwota postąpienia wynosi 1000 zł.

5. Osoby przystępujące do przetargu winne okazać się dowodem tożsamości, dowodem wpłaty wadium wraz z podaniem numeru konta, na które w razie konieczności wadium zostanie zwrócone.

6. Wpłaty wylicytowanej przez wygrywającego przetarg kwoty należy dokonać w całości w terminie 14 dni od daty przetargu na konto Spółdzielni.

7. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni w przypadku nie dokonania wpłaty wylicytowanej kwoty w terminie określonym w pkt. 6 lub niestawienia się wygrywającego w kancelarii notarialnej w celu sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży.

8. Wygrywający przetarg pokrywa koszty sporządzenia umowy notarialnej sprzedaży, dokonania zmiany w księdze wieczystej i podatku od czynności cywilnoprawnych.

9. W przypadku niedotrzymania warunków określonych w pkt. 6 i 7 przetarg zostaje unieważniony.

10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

11. Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 091 397 22 80 lub w biurze Spółdzielni w godzinach od 8.00 do 14.00.

INFORMACJA DOTYCZĄCA ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO

Do kogo ze użytym sprzętem

(ZŁOCIENIEC). Burmistrz informuje, że zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o użytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, użytkownik sprzętu przeznaczanego dla gospodarstw domowych jest zobowiązany do oddania użytego sprzętu zbierającemu użyty sprzęt. Zabronione jest umieszczanie tego typu odpadów łącznie z innymi odpadami.

Burmistrz miasta podaje do publicznej wiadomości wykaz punktów zbierania użytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, w tym znajdujących się w placówkach prowadzących sprzedaż sprzętu elektrycznego i elektronicznego:

1. Zakład Handlowo – Usługowy DOMEL, p. Roman Wojtaszek, ulica 3 Pułku Piechoty 14. 2. MARS SA, placówka handlowa, ulica Stanisława Staszica 17. 3. SPOŁEM, PSS JUTRZENKA, sklep przemysłowy nr 1, ulica I Dywizji Wojska Polskiego 2a. 4. SPOŁEM, PSS Jutrzenka, sklep chemiczny, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 1. 5.

KOMIS TOP SERWIS AGD, p. Krzysztof Kozłowski, ulica Pusta 2. 6. Artykuły przemysłowe, p. Teresa Górowska, ulica Bohaterów Warszawy 1. 7. Usługi komunalne, p. Andrzej Bosiacki, ulica Cienista 1 (użyty sprzęt można dostarczać osobiście w godzinach 8.00 – 14.00 do punktu przy ulicy Drawskiej 1 lub uzgodnić telefonicznie warunki odbioru użytego sprzętu pod nr tel. 0 94 3670982, kom. 606 442 982. 8. Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o., ulica Piaskowa 4 (zbiórka użytego sprzętu będzie się odbywać w następujących terminach: 28 marca, 27 czerwca, 26 września, 19 grudnia. W podanych terminach użyty sprzęt należy wystawić w pobliżu pojemników na odpady komunalne w godzinach 7.00 – 11.00. Ewentualnie dodatkowo winnym terminie po telefonicznym uzgodnieniu – tel. 0 94 36 717 12 – p. S. Jaśkiewicz.

Zgodnie z odpowiednimi przepisami sprzedawcy detaliczni i hurtowi sprzętu przeznaczanego dla gospodarstw domowych są zobowiązani do nieodpłatnego przyjęcia użytego sprzętu w ilości nie większej niż sprzedawany nowy sprzęt, jeżeli użyty sprzęt jest tego samego rodzaju. (um)

REKLAMA

Kierowcy C+E, Anglia, wysokie zarobki, kurs językowy gratis.

Załatwiamy zakwaterowanie i przelot. Doświadczenie minimum 3 miesiące.
Tel. 607 474 501

Przyjmę do wiosennych prac polowych doświadczonego traktorzystę

ze stażem minimum 10 lat, bez nałogów.
Bardzo dobre wynagrodzenie.

Telefon kontaktowy: 0661 194 854.

SPRZEDAŻ DREWNA OPAŁOWEGO

z dowozem
Tel. 694 188 818

**Reklama w TPD
tel. 512 138 349**

**PIZZA NA TELEFON
0-500-382-092**

**Radny Rady Miejskiej
Złocienica
Marian Danielewicz
pełni dyżur**

w każdy dzień tygodnia
telefonicznie:
094 36 31 258
0661-194-854

Komunalka i ochrona środowiska**SIEDEMNAŚCIE PROJEKTÓW
INWESTYCYJNYCH NA TEN ROK**

(ZŁOCIENIEC). Kwotę **2.200.589 złotych** zaplanowano na rok bieżący w gospodarce komunalnej i ochronie środowiska.

A/ Kanalizacja sanitarna Warnięg – Stare Worowo (udział gminy 15%) - 177.000 zł. B/ Przyłączenie budynków przy ulicy Rakowo do sieci wodociągowej – 50.000 złotych. C/ Rozbudowa i modernizacja stacji uzdatniania wody w Złocieniu – 25 % udział gminy (ZWiK) – 846.589 złotych. D/ Kanalizacja Lubieszewa i ośrodków – wykonawstwo 25 % udział gminy – 30.000 złotych. E/ Przyłączenie budynków LP i PKP w Bobrowie – 1/3 udział gminy – 50.000 zł. F/ Opracowanie PT na sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w mieście i na wsi – 40.000 złotych. G/ Kanalizacja sanitarna na ulicy Drawskiej (15,

17,19,21 PT + wykonawstwo) – 50.000 złotych. H/ Wodociąg i kanalizacja do Wąsosz – 25 % udział gminy, wykonanie – 25.000 złotych. I/ Przyłącza wodne i kanalizacyjne do świetlicy w Rzęśnicy (PT + wykonawstwo) – 35.000 złotych. J/ Budowa kanalizacji sanitarnej Darskowo – Złocieniec (ulica Śląska, Ogrodowa, Lipowa) 15 % udział gminy – 190.000 złotych. K/ Inwestycje w zakresie gospodarki odpadami (R XXI – koncepcja) – 82.000 zł. L/ Modernizacja systemu zaopatrzenia w ciepło budynku Szkoły Podstawowej Nr 3 (25 % udział gminy) – 100.000 zł. Ł/ Uzbrojenie terenów przy Alei Piastów – 150.000 zł. M/ Uzbrojenie osiedla za placem 650 – lecia – 100.000 zł. N/ Na rewitalizację zaplanowano z budżetu gminy 120.000 zł. O/ Zamontowanie dźwigu osobowego w budynku na Placu 650-lecia; 85.000 zł. P/ Modernizacja targowiska miejskiego – 70.000 zł. (rm)

Tygodnik przypomina rewiry gminnych wybrańców**SKĄD RADNI I DLA KOGO**

(ZŁOCIENIEC) Kontynuujemy przypomnianie skąd mamy radnych i za jakie ulice odpowiadają:

KOZAK GRAŻYNA i **KOZAK ROMAN**: Brzozowa, Bydgoska, Cegielniana, Chopina, Drawska, Gdyńska, Gnieźnieńska, Kańsko, Kasztanowa, Kaszubska, Kolejowa, Kosowo, Koszalińska, Kujawska, Jeziorna, Leśna, 5 Marca od nr 21 do 43 (nieparzyste) i od nr 24 do 42 (parzyste), Mazowiecka, Miła, Podgórze, Polna, Pomorska, Poznajska, Przesmyk, Prusa, Rybacka 1 i 6, Sadowa, Spacerowa, Spokojna, Szczecińska, Toruńska, Warmińska, Wąska, Widok, Wielkopolska, Zakole, Żeromskiego.

ELŻBIETA FRANKOWSKA,

ZBIGNIEW JANISZEWSKI, MIROSŁAW KACIANOWSKI – Aleja Piastów, Bohaterów Monte Casino, Czaplinecka od nr 14 do 28 (parzyste) i od nr 17 do 19 A (nieparzyste), Grunwaldzka, Lotników, Obrońców Westerplatte, Myśliwska, Pszczelarska, Raclawicka, Tkacka, Wyzwolenia, Zdobywców Wału Pomorskiego, Zwycięstwa.

TADEUSZ KO•MA: Czwartaków, Kosynierów, Nadrzeczna, Pancerniaków, Szwoleżerów, Ułanów.

MIROSŁAW ŻUREK: Cieszyńno, Stare Worowo, Warnięg.

MARIAN DANIELEWICZ: Darskowo, Kosobudy, Lubieszewo, Rzęśnica, Stawno. (t)

Użytkowanie wieczyste bez watu

INFORMACJA DLA UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH, KTÓRYCH UŻYTKOWANIE WIECZyste ZOSTAŁO USTANOWIONE PRZED 1 MAJA 2004 r.

(ZŁOCIENIEC). Burmistrz miasta i gminy Złocieniec informuje, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 stycznia 2007

roku, sygn. Akt I FPS 1/06, opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntów ustanowionych przed 1 maja 2004 roku, nie powinna być powiększona o 22 % podatku VAT. (um)

Postępowanie administracyjne**W SPRAWIE
WYMELDOWANIA**

(ZŁOCIENIEC) Burmistrz Złocienica zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie wymeldowania Mariusza Sarnowskiego z pobytu stałego przy ulicy Kosynierów 3/17 w Złocieniu.

W związku z czym wzywa go do złożenia wyjaśnień dotyczących okoliczności opuszczenia powyższego lokalu w terminie czternastu dni od chwili otrzymania zawiadomienia lub wymeldowania się z podmiotowego mieszkania.

Wymeldowanie osoby na wniosek strony lub z urzędu reguluje przepis art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 roku o ewidencji ludności i dowodach osobistych, który stanowi, że organ gminy wydaje na wniosek strony lub z urzędu decyzję w sprawie wymeldowania osoby, która opuściła miejsce pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad trzy miesiące i nie dopełniła obowiązku wymeldowania się.

W toku postępowania strony mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny. (um)

Przed drugim etapem modernizacji kina**UCHWAŁA DLA „MEWY”**

(ZŁOCIENIEC). Jeszcze w grudniu odbyła się tu sesja Rady, na której podjęto postanowienia dotyczące wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego (2007), także ostatecznego terminu dokonania każdego wydatku ujętego w odpowiednim wykazie w następnym roku budżetowym oraz jedna z uchwał z tego cyklu dotyczyła modernizacji kina MEWA. Wedle słów burmistrza Piotra Antończaka, gmina musi podpisać umowę z projektantem, aby uzyskać

pozwolenie na budowę i sporządzenie dokumentacji. Środki na to zadanie w budżecie gminy były zabezpieczone. Aby owe środki wykorzystać w kolejnym roku, radni musieli o tym zdecydować w kolejnej uchwale na ten temat. Burmistrz Waldemar Włodarczyk powiedział; -Projekt techniczny dotyczy modernizacji całego obiektu. Wymaga to pozwolenia na budowę. Gmina zamierza wystąpić o dodatkowe środki na ten cel. Pierwszy etap projektu już został wprowadzony, teraz należy rozpocząć drugi etap. - (rm)

Na ręce wojewody zachodniopomorskiego**GMINNA LUSTRACJA**

(ZŁOCIENIEC) Złocieniecty radni zostali poinformowani o obowiązku złożenia oświadczeń lustracyjnych. Dokumenty mają być składane do wojewody zachodniopomorskiego. (n)

Za trzy lata MEWA może sobie polatać**OLIMP DOŁUJE, MEWA SIĘ BUDUJE,
MINISTERSTWO NIE PARTYCYPUJE**

(ZŁOCIENIEC) Kiedy koniec remontu kina MEWA? Może w ciągu trzech najbliższych lat. Tyle dowiedzieliśmy się od wiceburmistrza Piotra Antończaka. Gmina dwukrotnie składała wnioski o dodatkowe środki do Ministerstwa Kultury ze skutkiem odmownym. O przyczynach, dla których Ministerstwo Kultury miało partycipować w

budowie kina MEWA w Złocieniu nie poinformowano. Odpowiednich dokumentów też nie przedstawiono. Ot, za trzy lata, może za dwa, może za cztery. O możliwościach prostego zaoszczędzenia sporych pieniędzy w samorządowej kulturze nie wspomniano. Szafa gra, ale kino akurat nie. Widać nie tylko Ministerstwu jest to obojętne. (n)

W lutym dyskusja o szkołach w gminie

Utrzymać malutkie, ale drogie szkoły, czy łączyć i inwestować?

(DRAWSKO POM.) Prognozy demograficzne dla szkół wiejskich brzmią wręcz dramatycznie. Spada liczba dzieci, które za kilka lat pójdą do szkoły. Za dwa – trzy lata w niektórych szkołach podstawowych liczba uczniów może spaść poniżej pięćdziesięciu. Przy sześcioklasowych szkołach oznacza to, że w klasie może nie być nawet dziesięciu uczniów. To gwałtownie podnosi koszty funkcjonowania takich placówek.

Problem zaledwie zasygnalizował na grudniowej sesji, podczas dyskusji o budżecie na rok 2008, radny Wacław Skibiński. Dotarł do takiej prognozy i przedstawił ją radnym. Zanim jednak to zrobił, zauważył, że wydatki na oświatę, przy spadającej liczbie uczniów, rosną w znacznym tempie. W 2006 roku w budżecie przeznaczono na oświatę 12,5 mln zł, ale radny przypomniał, że w tym były inwestycje termomodernizacyjne, czyli ocieplanie szkół. W 2007 r. wydano 10,3 mln zł, a w tym zaplanowano już nawet 13,1 mln zł.

- Chcę przedstawić sobie i innym, ile kosztowało utrzymanie w szkole w 2006 rok jednego ucznia. Szkoła podstawowa w Drawsku Pom. - 4.160 zł, Szkoła podstawowa Gudowo - 9.048 zł, a więc sto procent więcej. Głównie chodzi o mniejszą liczbę uczniów, a większą liczbę nauczycieli. Szkoła podstawowa Mielenka - 6.245 zł, Nętno - 9.854 zł, Zaranosko - 8.396 zł, Suliszewo - 6.021 zł, gimnazjum w Drawsku Pom. - 4 tys. na jednego ucznia.

Teraz prognoza liczby uczniów na lata następne, do 2013 roku. Weźmy rok 2009; w szkole w Gudowie będzie 46 uczniów, gdy podzielimy to na 6 klas, to jest 8 uczniów w klasie. Mielenka - 123. Nętno - tu jest sprawa bardzo niepokojąca, bo w 2008 będzie 40 uczniów, w 2009 - 36, w 2013 będzie tylko 24 uczniów. Suliszewo też w granicach 10 uczniów na klasę.

Myślę, że my tego tematu nie unikniemy. Te wydatki powinny pójść na inwestycje, a idą na oświatę. Trzeba je jakoś zmniejszyć. Miałem propozycję, że jeżeli byśmy zaoszczędzili na przeniesieniu jakiejś szkoły, bo tak by było, to inaczej nie ma sensu przenosić, to zaoszczędzone kwoty należałoby oddelegować na kilka lat do tej wsi, która straciła szkołę. Żeby to były pieniądze tylko i wyłącznie dla tej wsi. Sprawa jest i do tego tematu wcześniej czy później będziemy musieli wrócić, bo jeżeli nie my, to tylko narazimy gminę na straty, a inni będą mieli jeszcze gorsze problemy. - powiedział radny Skibiński.

- Dopóki będę tu burmistrzem, nie zainicjuję likwidacji szkół. - odpowiedział burmistrz Zbigniew Ptak. - Uczyłem w szkołach na wsi i w mieście i wiem, jaki ważny element oddziaływania na środowisko mają szkoły. W oświacie są również wydatki związane z przedszkolem. Niskie opłaty wprowadziliśmy po to, by dostępność do przedszkola, w więc i oświaty, była dla wszystkich. My odwrotnie od wszystkich samorządów co roku obniżamy stawkę opłat. Nie sądzę, by gdziekolwiek w Polsce była opłata niższa, niż w Drawsku. Ona w tej chwili wynosi 80 zł za dziecko, 50 zł za dwoje i 30 za troje. Mamy już tego skutek, że musimy przygotowywać w starym oddziale przedszkola pomieszczenia socjalne, by od 1 września zwiększyć liczbę oddziałów przedszkolnych. Nigdy nie mówiłem, że to jest temat tabu. Dodatkowe środki, jakie kierujemy na płace dla nauczycieli i osób związanych z funkcjonowaniem placówek są bardzo znaczne, jak choćby regulamin, który

wchodzi od 1 stycznia. Według rządu wzrost pałac ma wynosić około 10 proc., to my musimy zabezpieczyć środki, za które my odpowiadamy poprzez wprowadzenie tego regulaminu. Wprowadzamy dwie duże inwestycje dla gimnazjum i szkoły podstawowej - 782 tys. zł na infrastrukturę sportową - boiska wielofunkcyjne. Do tego trzeba dodać 100 tys. zł na zajęcia sportowe dla dzieci (m.in. lodowisko). Te środki zabezpieczyć trzeba. Jeżeli są środki na oświatę źle wydawane, to zmieniać trzeba, natomiast na edukację żałować nie powinniśmy. - powiedział burmistrz.

Przewodniczący rady Jarosław Zduńczyk zapowiedział, że sprawom oświaty poświęcona będzie sesja rady w lutym.

O ile można zgodzić się ze stwierdzeniem burmistrza, że na oświatę żałować nie można, to jednak radni będą musieli odpowiedzieć sobie na pytanie, czy tak ogromne koszty szkół wiejskich przy tak malejącej liczbie uczniów to wydatek na edukację, czy tylko utrzymywanie ich przy życiu.

Gdyby było tak, że im droższy uczeń, to tym lepiej wykształcony, to dzieci ze szkół wiejskich powinny być prymusami. Czy tak jest? Oprócz prognozy demograficznej potrzebna jest więc jeszcze diagnoza edukacyjna. Liczba dzieci na wsi i w mieście będzie malała, a więc koszty będą rosły, bo wraz z upływem dzieci maleje subwencja oświatowa i trzeba będzie coraz więcej dokładać z budżetu. To może odbywać się tylko kosztem inwestycji, czyli lepszych dróg, kanalizacji, komunalki, infrastruktury, także wiejskiej. A przecież i tak trudno będzie za kilka lat obronić istnienie szkoły z 24 - 30 uczniami. To po 4-5 uczniów w klasie. Burmistrz już zapowiedział, że nie zainicjuje w swojej kadencji jakiegokolwiek likwidacji. Musi jednak wyraźnie zdefiniować powody swojej decyzji, czy jest ona merytoryczna, czy polityczna (każdy chciałby być dobrym wujkiem), bo może zostawić następnej kadencji kukułcze jajo. A to by świadczyło o braku odpowiedzialności za przyszłość gminy.

Kazimierz Rynkiewicz

Informacja Turystyczna czy polityczna? - cd.

■ Będzie zmiana

(DRAWSKO POM.) Informacja Turystyczna czy polityczna? - pytaliśmy na łamach Tygodnika wiosną ubiegłego roku, opisując funkcjonowanie punktu informacji turystycznej w Drawsku Pom. przy ul. Piłsudskiego. Nasza interwencja przyniosła skutek. Burmistrz zapowiedział zmiany.

Gdy wiosną ubiegłego roku radni omawiali informację przedstawioną przez burmistrza Zbigniewa Ptaka o przygotowaniach gminy Drawsko Pomorskie do sezonu turystycznego, nikt nie poruszył sprawy kiepskiego funkcjonowania punktu Informacji Turystycznej (IT) w mieście. Nikt zresztą nie zajmował się tym przez kilka ostatnich lat. Wydawano więc pieniądze nie kontrolując efektów.

Dopiero Tygodnik przyjrzał się jego funkcjonowaniu i okazało się, że nie spełnia on swojej roli w promocji turystycznej miasta i gminy. Punkt jest mało widoczny dla turystów. Zatrudniony w nim jest emeryt, który nie podejmuje działań promocyjnych, brakuje folderów i bazy danych o walorach turystycznych gminy i Pojezierza, w punkcie nie było nawet mapy. Kuriozalną wręcz sytuacją jest to, że na drzwiach Informacji Turystycznej umieszczony jest szyld partii politycznej - Unii Pracy. Nie wiadomo więc, jaką on rolę spełniał.

Radni zareagowali i podjęli dyskusję na ten temat. Jej efektem była deklaracja burmistrza Zbigniewa Ptaka na grudniowej sesji, że z początkiem tego roku nastąpią zmiany.

- Poniedziałek (31 grudnia 2007 r. - przyp. red.) jest ostatnim dniem funkcjonowania Informacji Turystycznej w tym stanie. W pierwszych tygodniach stycznia jej działalność zabezpieczać będzie pra-

cownik urzędu pan Górzyński. Następnie zorganizujemy konkurs na zatrudnienie osoby mobilnej, która da nowy impuls na funkcjonowanie Informacji Turystycznej. - powiedział burmistrz.

Dodał, że zmiany w jej funkcjonowaniu mają zakończyć się z końcem kwietnia, by od nowego sezonu turystycznego Informacja Turystyczna działała już na nowych zasadach. KAR



Antyinteligentne trendy w gminnej „subkulturze”**JAKIEGO KOTA
MA GMINA ZŁOCIENIEC?**

(ZŁOCIENIEC). Kino w Złocieniu ma być za trzy lata. Za niewiele więcej w Polsce ma być kilka stadionów, hotele, drogi. Trudno owe templa mierzyć jedną miarą, ale i tak mówi to dużo. Akurat w tej sferze (kultura, sport, sztuka – pod egidą samorządu) w gminie wszystko trwa niezmiennie od lat bodajże pięćdziesiątych jeszcze. W Polsce EURO 2012 nakazało przyspieszyć. Jak przyspieszyć na dole, w gminie, by kino nie było na początku nowego wieku tylko fata morgana?

Zapisuję te uwagi już po uchwaleniu budżetu, by tak zwanych etatowców samorządowej kultury nie pozbawiać ewentualnie codziennego spokoju biorącego się z – jakżeby inaczej – doskonale wykonywanych codziennych obowiązków. Ale ... Właśnie. Dwadzieścia tysięcy ludzi w gminie nie ma kina już któryś rok, zapowiadają się następne, a kultura sobie trwa, jakby nigdy nic - dalej. W innej kulturze, sportowej, nie mają środków na trenerów z prawdziwego zdarzenia, i ta kultura (futbolowa) zaważyła się. Tak jak niegdyś kino, i też teraz długo nikt jej nie odbuduje. Dlaczego znów o tym?

Ano, do tej pory w Złocieniu nie udało mi się spotkać (przez kilkanaście lat) kogoś, kto z racji zawodowego przyuczenia potrafiłby poprowadzić instytucję wzorem lat niedobrych zwaną jeszcze Domem Kultury. Dlatego też nikt do tej pory jeszcze nigdy nie pokazał raportu na temat potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy i sposobu ich zaspokajania. Działanie w tej sferze ma charakter okazjonalny, wrywkowy, przypadkowy. Bardzo często jest obliczone tylko wedle tego, jacy instruktorzy w gminie aktualnie pozostają bez pracy. Tak, jak w latach pięćdziesiątych jeszcze właśnie.

Do tej pory nasze „domy kultury” jakby zupełnie nie zauważyły, że na świecie dość dużo się ostatnio zmieniło. W sferze kultury także. Jej oporzędzenie cywilizacyjne uległo tak niebywałej zmianie, że aż zatyka dech w piersiach. Tego w naszych

„domach kultury” nie widać. Rozpoczął się proces przebudowywania mentalności wielomilionowych rzesz przywykłych do tak zwanego kacapizmu (inaczej – peerelizmu), tu „domy kultury” winny wieść prym, ale nie tylko, że nie wiedzą, „domów kultury” w sferze tworzenia nowej, innej od kacapizmu kultury, w ogóle nie ma. Albo są tak archaiczne, że budzą tylko politowanie. Owe „domy kultury” najlepiej się czują gromadząc takie lub inne dzieci na takich lub innych zajęciach i przykrawają je wedle wymogów takich lub innych instruktorów. Tego rodzaju zajęcia dzieci i młodzież powinny mieć w szkołach, jako zajęcia pozalekcyjne, zwalniając tym samym „domy kultury” do rzeczy wistiej pracy w sferze kultury właśnie. Inie chodzi tu o jakieś nowe pomysły, tylko o realizację potrzeb, z którymi mieszkańcy gminy noszą się codziennie, tylko że nie bardzo mają komu owe potrzeby wyjawiać. Bo w „domach kultury” dzieci i młodzież mają właśnie zajęcia pozalekcyjne.

Kończy się to i tym, że w mieście nie ma już fachowców do żadnej roboty. - Wszyscy dobrzy powyjeżdżali, a ci, którzy zostali, szkoda gadać – mówił wczoraj kierownik małej budowy. Właśnie: od nowoczesnego „domu kultury” wymagałbym uczestnictwa w codziennym życiu miasteczka. Także w jego sferze gospodarczej. W kontaktach z Europą. W codziennej gminnej polityce. W animowaniu przyszłości gminy. W cięż-

kiej pracy nad zawiązywaniem zupełnie tu nowych relacji społecznych, bo te stare przerodziły się w miejscowe układy dietowo – pensyjno – etatowe z fundamentami jeszcze w pezetpeerze, a to zmora wprost szkaradna, bo to skaza mentalna.

Codziennie słyszę bardzo złe opinie na temat jakości życia w Złocieniu, który do tego zwolna się wyludnia. Sprawujący tu władzę czynią to już tyle lat, że można się po nich z pewnością jednego spodziewać – tego samego. Ten styl (taka kultura) wyłożyła wprost miasto. Dom Kultury wystąpił o jałmużnę do Ministerstwa Kultury na właściwie to wybudowanie kina, które nie otrzymał. Dlaczego Dom Kultury sam nie pomyślał o takim złocienijskim wydarzeniu filmowym, które przyciągnęłoby do Złocienia nie tylko Polską widownię? To byłby argument do rozmów w ministerstwie. Zresztą, nie to najważniejsze, a to, jaka to mogłaby być impreza. Odnoszę wrażenie, że w Złocieniu samorządowe życie kulturalne i łączące się z nim nierozdzielnie comiesięczne apanaże, jest zarezerwowane - i to jakby przeciwko - miejscowej inteligencji. Właśnie, szczególnie przeciwko niej. Akurat niedługo dowiemy się, ile pieniędzy miasto zaoszczędzi po likwidacji zbędnych niektórych spółek, może i OSiR-u. To mogą być sążniste sumy. Wtedy zwolna można powrócić do podstawowych zadań tutejszej polityki samorządowej, czyli do spełniania potrzeb mieszkańców gminy. Do zbudowania współczesnej społeczności gminnej. Architekci są – to mieszkańcy. Ciekawe, jak tym razem kot zostanie odwrócony słynnym ogonem. Bo gmina takiego kota ma, o czym wiedzą wszyscy i mówią, że tu już tak być musi. Każdy ma takiego kota, jakiego ma.

Tadeusz Nosel

Kiedy zgoda Zakładu Energetycznego?**TA SAMA ENERGIA
INACZEJ**

(ZŁOCIENIEC). Wedle informacji przedstawionej przez burmistrza Waldemara Włodarczyka, zarządzana przez niego gmina wydała zezwolenie na budowę elektrowni wodnej na Drawie. - To koszt kilku milionów złotych - ustaliśmy od jego zastępcy Piotra Antończaka. Budowę chce realizować mieszkaniec Drawska Pomorskiego.

Jest też inwestor na postawienie wiatraków w Dar-skowie. Władze gminy cze-

kają na zmiany w studium uwarunkowań. Los zamierzenia zależy od opinii Zakładów Energetycznych. - Do tej pory – poinformowała radna Grażyna Kozak – elektrownie wodne pozyskują 80 % energii z tej puli, wiatrowe tylko 20 %.

Media w tonach kryminalnych wręcz donoszą, że otrzymanie pozwolenia na tak zwane wpięcia się do sieci, to marzenia właściwie nieziszczalne. Wszystko jest już i tutaj obstawione. (rm)

Pieniądze dla sołtysów muszą być**CHWILOWY BRAK
ŚRODKÓW NA JEDEN
Z SZALETÓW MIEJSKICH**

(ZŁOCIENIEC). Okazuje się, że w budżecie gminy w tym roku zabraknie środków na utrzymanie szaletu miejskiego na dworcu PKP i PKS.

Dodatkowo, w związku z poborem

ostatniej raty podatku od rolników, zabrakło 2 tysięcy złotych na prowizje dla sołtysów za pobór podatków. Owa kwota musi być zabezpieczona na ten cel – powiedziała skarbnik. Pieniądze się znalazły. (rm)



**GABINET LEKARSKI
JANUSZ PETRI**
*Specjalista Chorób Wewnętrznych
KARDIOLOG*

Badania diagnostyczne wykonywane w gabinecie:

- **ECHOKARDIOGRAFIA** USG serca
- **EKG wysiłkowe**
Diagnostyka choroby wieńcowej
- **HOLTER EKG**
Diagnostyka zaburzeń rytmu serca
- **HOLTER CIŚNIENIA TĘTNICZEGO**
Całodobowy pomiar ciśnienia tętniczego
- **EKG SPOCZYNKOWE**

Łobez ul. Sikorskiego 6 pok. 127
Czwartki od godz. 13:00 - rejestracja tel. 601 93 63 61
Gabinet czynny poniedziałek, wtorek, środa, piątek 16.00 - 18.00
tel. 0601 93 63 61, 091/577 19 94
Stargard, ul. Krasińskiego 27

Miasta nie stać na dwie rury**TRUDNE SCHODY NAD WĄSAWĄ**

(ZŁOCIENIEC). Idzie czas ślizgawic. Poręcze na schodach nad Wąsawą konieczne, ale nadal ich nie ma.

Czytelnicy dopraszają się o

nie już blisko rok. W razie nieszczęścia (odpukać), majstrowie byli upraszani o reakcję. Świadomie wybierają jej brak? Oto pytanie zadawane na trudnych schodach bez poręczy. (n)

Spichlerz będzie remontowany do kwoty 15.000 zł**100.000 ZŁOTYCH
NA PROJEKT BIBLIOTEKI**

(ZŁOCIENIEC). Informowaliśmy, na Osiedlu Czaplincek powstanie od podstaw biblioteka samorządowa. Na przygotowanie dokumentacji zamierzenia jest już za-

twierdzonych 100.000 zł. W tej samej działce złotówkowej jest kwota 174.000 zł na remont sali widowiskowo – kinowej. Remont Spichlerza – 15.000 złotych. (rm)

Na podjazd w Urzędzie dla niepełnosprawnych są pieniądze**KOMP ZA 40 BANIEK
DO KANCELARII TAJNEJ**

(ZŁOCIENIEC). Komputer do złocienieckiej kancelarii tajnej będzie kosztował 40.000 złotych. Oprogramowanie obiegu dokumentów – 15.000 zł. Kończy się spłata za serwer (1.920 zł).

W tym samym dziale – administracja publiczna – 40.000 zł na podjazd dla niepełnosprawnych w budynku Urzędu. Na klimatyzację II piętra tego samego budynku zaplanowano 20.000 zł. (um)

Piotr Antończak - lampy będą zamontowane**BĘDZIE JAŚNIEJ
NA GOSPODARCZEJ**

(ZŁOCIENIEC). Ulica Gospodarcza w centrum miasta jest nieoświetlona. Zauważaliśmy to na tych lamach.

Sama przewodnicząca Rady,

Urszula Ptak, też z żądaniem tam światła zwróciła się do Piotra Antończaka. - Będą zamontowane – to deklaracja wiceburmistrza Piotra Antończaka. (rm)

Rośnie kwota kapslowego**WIĘCEJ PROCENT
OD PROCENTÓW**

(ZŁOCIENIEC). O dwadzieścia tysięcy złotych więcej w ubiegłym już roku od zaplanowanej kwoty zebrano w działce „kapslowe”. Są to środki przeznaczone na wydatki przeciwdziałania i zapobiegania narkomanii i alkoholizmowi. Nie były, siłą rzeczy, rozdysponowane na usługi i zakupy. Przejdą na ten

rok. Może, ale chyba jeszcze nie za bardzo, z tych pieniędzy bezdomnym w CARPE DIEM będzie można kupować codzienną prasę, uruchomić ogólnie dostępną telewizję kablową, stanowiska komputerowe z internetem, opał. O ewentualnych innych zakupach i wydatkach tej kwoty poinformujemy. (n)

Daleko w rankingu

(REGION). Znane są już wyniki rankingu zorganizowanego przez Związek Powiatów Polskich. Najwięcej punktów zdobył powiat kielecki, miasto Słupsk oraz Polanica Zdrój, która została uznana za SUPER GMINĘ. Powiat drawski uplasował się na 29 miejscu.

Najlepszym powiatem w Polsce okazał się powiat kielecki, który zdobył 4605 punkty. Powiat drawski uplasował się na 29. miejscu zdobywając 2267 punktów, łobeski zdobył lokatę 83. przy 1150 punktach, powiat świdwiński zajął dalekie 190. miejsce przy 315 punktach, natomiast powiat gryficki równorzędne z wieloma innymi powiatami - 195. miejsce mając na koncie 285 punktów.

W rankingu wojewódzkim najlepszym powiatem w Zachodniopomorskiem został powiat szczecinecki z 3896 punktami, powiat drawski znalazł się na 4. miejscu, łobeski na 10., świdwiński na 16. miejscu, natomiast gryficki na miejscu 18.

Wśród gmin SUPER GIMNĄ została Polanica Zdrój zdobywając 4197 punktów, 146. miejsce zajął Czaplonek, w powiecie drawskim, zdobywając 565 punktów, gmina Łobez zajęła 162. miejsce z 495. punktami, a gmina Przybiernów z powiatu goleniowskiego zajęła miejsce 172 mając na koncie 465 punktów. Pozostałe gminy nie zostały ujęte w rankingu.

Punkty w ramach powiatu lub gminy naliczane są m. in. w ramach: promocji jednostki i wspierania rozwoju społecz-

stwa informatycznego. W ramach poprawy jakości obsługi mieszkańca punkty przyznawane są za: posiadanie przez urząd certyfikatu jakości ISO 9001:2000, certyfikatu bezpieczeństwa ZPP, certyfikatu akcji „Przejrzysta Polska”, certyfikatu wdrożenia Platformy e-Kampus, certyfikatu bezpieczeństwa informacji (zgodnego z normą PN-I-07799-2:2005).

W ramach rozwoju systemu informacyjnego punkty dodawane są za: powołanie pełnomocnika ds. społeczeństwa informacyjnego, założenie e-maila nadanego przez ZPP, członkostwo w ZPP, wyznaczoną osobę odbierającą pocztę ZPP.

W ramach promocji rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych punkty naliczane są za: powołanie pełnomocnika ds. ekoenergetyki w powiecie, określenie miejsca występowania projektów (inwestycji) wykorzystujących energię odnawialną, certyfikat „Powiat/Miasto na prawach powiatu/Gmina Przyjazna(y) Środowisku” oraz za posiadane ścieżki rowerowej.

Jak daleko naszym powiatom i gminom do najlepszych w Polsce ukazuje ranking ZPP.

MM

Minimalne środki na wielkie potrzeby**780.000 ZŁ
NA BUDOWNICTWO
SOCJALNE**

(ZŁOCIENIEC). Na budownictwo socjalne w tym roku miejscowa gospodarka mieszkaniowa zaplanowała 780.000 złotych.

Zagospodarowanie terenu

przy budynku mieszkalnym (były POM) na ulicy Mirosławieckiej – 80.000 złotych. Zakup działki od PSS pod pomnikiem – 7.500 zł. (n)

Z ŻYCIA PARAFII

Parafia świętej Jadwigi KOLEDA

(ZŁOCIENIEC). Trwa wizyta duszpasterska zwana kolędą. Chcemy wraz z Bożym błogosławieństwem i modlitwą o pomyślność w Nowym Roku służyć pomocą, radą i podzielić się informacją z życia wspólnoty parafialnej.

Plan wizyty duszpasterskiej: 7 stycznia (poniedziałek): Czaplinska, Myśliwska, Pszczelarska. 8 stycznia (wtorek): Tkacka, Jaśminowa, Kwiatowa. 9 stycznia (środa): Dworcowa, Mickiewicza, Gliniasta, 15 Sierpnia. 10 stycznia (czwartek): Raclawicka 2 (godzina 15.30). 11 stycznia (piątek): 1 Dywizji, Połczyńska, Cieszyńska (godzina 15.30). 12 stycznia (sobota) CIE-SZYNO (godzina 10.00).

Parafia świętej Jadwigi HOŁD MĘDRCÓW ZE WSCHODU

(ZŁOCIENIEC). Uroczystość Objawienia Pańskiego (szósty grudnia), u nas jest nazywana uroczystością Trzech Króli, obchodzimy w Kościele już od IV wieku. Głosi ona, że Syn Boży posłany przez Ojca na świat objawił się uczniom jako Zbawiciel całego stworzenia. Hołd, jaki składają Mu Mędrcy ze Wschodu, jest znakiem, że i poganie zostali powołani do wiary. Poświęconą kredą oznaczamy nasze drzwi na znak, że jak Kacper, Melchior i Baltazar radujemy się z odnalezienia Jezusa.

Parafia Maryi Wniebowziętej CZWARTEK, SALKI PARAFIALNA, GODZINA 19.00

(ZŁOCIENIEC). Pan Józef Branicki poprowadzi Spotkanie Czwartkowe. Temat – Podróże misyjne świętego Pawła.

Parafia Świętej Jadwigi KRAJOWY FUNDUSZ MISYJNY

(ZŁOCIENIEC). W uroczystość Trzech Króli szczególną modlitwą otoczyliśmy misjonarzy i misjonarki, aby Dobra Nowina o zbawieniu dotarła na wszystkie krańce świata. Zebrane ofiary przeznaczone są na krajowy Fundusz Misyjny.

Parafia Maryi Wniebowziętej ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

(ZŁOCIENIEC). Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Michał Lech Otłowski, kawaler, zamieszkały - Drawsko Pomorskie i Edyta Anna Kacianowska, panna, zamieszkała - Złocieniec.

Parafia Maryi Wniebowziętej KOLEDA

(ZŁOCIENIEC). Terminy kolędy od poniedziałku do soboty dwunastego grudnia: poniedziałek – 1 Dywizji, Nowa, Orzeszkowej, Plac 3 Maja, J. Piłsudskiego; wtorek – J. Piłsudskiego (cała bez nr 15); środa – Kręta, Bydgoska; czwartek – 11 Listopada; piątek – Wodna, Armii Polskiej, Stolarska, Targowa, Sikorskiego; sobota – Wolności.

Utyłać się a chronić dziecko

NA SCHODACH Z PRZYT(D)UPEM

(ZŁOCIENIEC). Utyskiwanie na stan techniczny miasteczka, na jego przede wszystkim chodniki i ulice, budynki – klatki schodowe, mieszkania i podwórka przede wszystkim komunalne, to nie tylko nic przyjemnego, ale i jakby jałowego. Cudownie położone miasteczko i nic więcej. Stara, z początków ubiegłego wieku zabudowa, i to zostało po peerelu, czyli techniczna kłapizna. Nowego jak dotąd ciągle mało. Dlatego utyskiwanie na tego rodzaju niedogodności muszą być w miarę, gdyż z pustego, wiadomo... Taką jest tutejsza mantra codzienna.

Tygodnik jednak reaguje w przypadkach, gdy niedbałość o miasto zagraża jego użytkownikom. Oto przykład: po południu w poniedziałek szkolne maluchy nie potrafiły sobie poradzić z oblodzonym błotem z gliny będącym podejściem pod schody prowadzące dalej do szkół, w tym i przy Elizy Orzeszkowej. Jedną z mam holującą pociechę sama upadła. Tym razem tylko ją to rozbawiło, ale córeczka o mało co nie rozplakała się, choć sama



szwanku nie poniosła, ale przecież mama upadła. Tygodnik to miejsce wskazywał już wielokrotnie. Znów, bo nie sposób obok niego przejść obojętnie, szczególnie, gdy padają na ziemię same mamy mające chronić przed upadkami swoje dzieci.

Tego samego dnia Tygodnik

dostrzegł mikroskopijne zaproszenie na koncert Czerwonych Gitar w imieniu burmistrza miasta. Może by tak na tych schodach, na tym błocie, na tej glinie, na tym lodzie. Toż to i poślizgać się można, i zatańczyć, i nawet orla wyrznąć z przyt (d) upem.

Tadeusz Nosel

Ochrona zwierząt nie obejmuje bezdomnych

W HOSTELU BEZ ZMIAN

(ZŁOCIENIEC). Przed zmierzchem we wtorek reporter Tygodnika był poproszony o wysłuchanie następującej relacji z hostelu dla bezdomnych prowadzonego przez CARPE DIEM.

Relator, rozdygotany nie tylko z zimna, desperacko wymachiwał rękami. - Jest mi już wszystko jedno, co i kto mi zrobi. Piszcie, bo inaczej to się nie da. Tam jest makabrycznie. Zimno jak w psiarni. Nie, psy mają lepiej, bo mają za sobą ochronę zwierząt. Bezdomnych ta ochrona nie obejmuje. Biorący pensje w CARPE DIEM, wtedy, kiedy my marzniemy, siedzą sobie w ciepłych pomieszczeniach i popijają kawki. Wtedy my dygoczymy. Tam nie ma żadnej hi-

gieny. Jak może być, skoro nie ma środków czystości. Sprzątasz niby, mażesz się w muszli klozetowej i nie dość, że nie masz czym jej umyć, to potem pomazany sam też nie masz czym się z tego wszystkiego wyczyścić. Nie ma przestrzegania zasad niepicia. Nikt tam o to nie dba. Jak w takich warunkach ty masz zachować trzeźwość, kto mi powie? -

Inna wypowiedź; - Niech pan napisze, że mi tam jest dobrze. Nawet bardzo, bo za pieniądze z Opieki w lumpie kupi-

łem sobie spodnie. Pierwszy raz od siedmiu lat. Nie narzekam. - Jeszcze inna; - W hostelu jest picie, a nie powinno być. Tak niedobrze się tam utarło. To niebezpieczne dla tych, którzy chcą zerwać z nałogiem. -

Tego rodzaju wypowiedzi powtarzają się. Pora już – proponowaliśmy – by do CARPE DIEM zaprosić Ojca Palecznego z warszawskiego Ursynowa, który bezdomnym urządził pracownię komputerową, domowe kino, saunę. Teraz budują jacht do podróży dookoła świata. Tygodnik pisząc, że w Złocieniu bezdomny nie ma nawet gazety, rzecz całą o złocienieckiej bezdomności wyluszcza nad wyraz symbolicznie. Ten bezdomny nie ma właściwie nic. Tylko nadzorców, którzy za to mają.

Tadeusz Nosel

Polewają, aby było ślisko!

LUD NA LODZIE GŁOWĄ W LÓD

(ZŁOCIENIEC). Z niedzieli na poniedziałek spadło nieco śniegu. Mokrego, bo i mróz puścił. Na dodatek pokropiło. Ślisko, mokro, niebezpiecznie. Służby za to odpowiedzialne (za oczyszczanie miasta) robiły swoje, ale kto tam wygra z opadami, z aurą, z deszczem i wodą. Dla pismaków to jakby gratka, ale nie o nią tu idzie. O coś poważniejszego.

Przy takich okazjach wychodzi na jaw, że upusty wielu rynien w mieście są otwarte wprost na chodniki. Takich miejsc w centrum jest bez liku. Niektóre z rynien, mimo, że mają odprowadzenia do kanalizacji, są tak zepsute, że leje się z nich wprost na chodniki, albo wręcz bryzgają na nie wodą. Od strony technicznej jest to zorganizowane tak doskonale, że lepiej już nie można. Woda z otwartej rynny leje się na pokryty lodem chodnik. W ten sposób na dawnych lodowiskach przygotowywało się tafle lodu dla hokeistów – lepsze ślizganie, szybszy lód. W Złocieniu tego rodzaju technika hula sobie całkowicie samodzielnie, a jej efekty nie są wcale przewidziane dla hokeistów, a dla Panu Bogu ducha winnych przechodniów, czyli: lód dla ludu, dla ludu lód.

Palnę pierwszeństwa na tym polu w centrum miasta dzierży jego punkt centralny zwany "słodkim



rogiem". Tu otwarta rynna upuszcza sobie wodę „skolko ugodno” i gdzie się tylko da. Przy okazji oblewając zdawałoby się elegancką ścianę. Na ulicy 5 Marca dostrzegliśmy nawet duet rynien odprowadzający wodę – dachówkę, też wprost na chodnik. Tego dnia akurat nie tylko ośnieżony, ale i oblodzony. Na ulicy Bohaterów Warszawy tym razem wszystko w porządku, tylko, że rynny z ujściem do kanalizacji, widać zapchane, leją wodą na buty przechodniów. Też na śnieg i na lód. To też



chodniów dwie otwarte rynny, ale za długo popatrzeć na siebie nie dadzą, bo zaraz bryzgają wodą. Przyznajmy, rozproszoną. To znaczy o większym polu rażenia.

Najlepszą przeszkodę w codziennym chodzeniu postawiono mieszkańcom Złocienia przed AGATĄ. Połączenie nowego chodnika ze starym wjazdem na nowy parking zmieniło się w rozległą, głęboką kałużę, praktycznie nie do przejścia. Zafrasowani przechodnie pokonywali ją wchodząc wprost do wody, no, bo kto by się mógł spodziewać, że akurat na środku chodnika....

centralne okolice miasteczki – samże Stary Rynek i Ratusz w pobliżu. Do tego z zaproszeniem wystosowanym do złocienieckiego ludu przez samego „lodowego” burmistrza na koncert „Czerwonych Gitar”.

Na Białym Domie, z wysokości dwóch pięter patrzą w dół na prze-

Na możliwość przygody na chodniku w tym ostatnim przypadku wskazali Tygodnikowi sami złocienianie. Inni w tym względzie już niczego nie dostrzegają. Normalka, zwyczajka. No, chyba, że ktoś raptem wyrznie na lodzie głową w lód. Lud na lodzie głową w lód. A wiadomo; muru (lodu) głową nie przebijesz. Z lodem można poprobować? - oto pytanie. W Złocieniu są ku temu wymarzone warunki. Jakby celowo tu przygotowywane.

Tadeusz Nosel

Królowa Sportu nad Drawą i Wąsawą z Mistrzem Polski Juniorów**MKS JUNIOR ZŁOCIENIEC W GMINIE, W POWIECIE,**

(ZŁOCIENIEC). Jest już w MKS Junior Złocieniec podjęta uchwała w sprawie zatrudnienia w Klubie na umowę zlecenie dwóch trenerów. Zostały przeanalizowane finanse Klubu, a także organizacja obozów sportowych – zimowego w Świeradowie i letniego w Lesku. Także zgrupowań sportowych organizowanych przez Zachodniopomorski Związek Lekkiej Atletyki, na które byli powołani złocienieccy zawodnicy.

Zarząd Klubu złożył dwie oferty na dotacje: jedną na promocję miasta i gminy w wysokości 12300 złotych (otrzymano 10300 złotych), drugą w wysokości 31900 złotych na organizację zajęć sportowych z zakresu lekkiej atletyki dla dzieci i młodzieży (otrzymano 18300 złotych). Niższa od potrzebnej dotacja spowodowała, że nie w pełni udało się zrealizowanie wszystkich założonych celów.

PRZYPOMNIJMY

W 2007 roku zawodnicy JUNIORA, podobnie jak w latach ubiegłych, odnieśli wiele sukcesów sportowych, i tak:

16 stycznia w Mistrzostwach Województwa Młodzików w hali, trzecie miejsce zajęła Dominika Kubacka w skoku w dal. Piotr Stanek, także w skoku w dal, był piąty.

21 stycznia w Neubrandenburgu na Międzynarodowym Mityngu LA Damian Pękala zajął pierwsze miejsce. Ten sam zawodnik, 26 stycznia w Spale w Mistrzostwach Polski Juniorów w Hali, w biegu na 200 m zajął siódme miejsce.

3 marca w Tychowie JUNIOR rozpoczął sezon startowy Mistrzostwami Województwa w Biegach Przełajowych - kategoria młodzików: 2miejsce Aleksandra Jandziszak (bieg na 1000 m), 2 miejsce Mateusz Szwed (bieg na 2500 m), 6 miejsce Mariusz Oryszczyn (2500 m).

Juniorzy młodszy: 5 miejsce Kacper Baliński (2500 m), 7 miejsce Justyna Kopaciewicz (1500 m).

Juniorzy: 1 miejsce Daria Turek (2500 m), 7 miejsce Karol Baliński (2500 m).

NA MISTRZOSTWACH POLSKI I NIE TYLKO

Zawodnicy JUNIORA startowali także w Mistrzostwach Polski Juniorów - jedenastego marca w Bydgoszczy. Daria Turek na dystansie 4000 m zajęła 16 miejsce.

Kolejne starty to Międzywojewódzkie Przełaje, siedemnastego marca w Poznaniu. W kategorii młodzików zawodnicy ze Złocieńca zajęli punktowane miejsca: 7 miejsce Aleksandra Jandziszak na dystansie 1500 m, ósme miejsce Mateusz Szwed na dystansie 3000 m, siedemnaste miejsce Piotr Stanek na dystansie 2000 m, osiemnaste miejsce Norbert Stachura na 2000 m.

W punktacji ogólnopolskiej zawodnicy Klubu w biegach przełajowych zdobyli dwanaście punktów.

PRZEŁAJE

Duże sukcesy odniosła młodzież JUNIORA w biegach przełajowych, i tak: 22 marca w Pyrzycach w XXXVI Biegach Gryfitów następujące miejsca zajęli – *dziewczeta*: 2 miejsce Aleksandra Jandziszak na 1000 m, 5 miejsce Daria Turek na 2000 m, 8 miejsce Justyna Kopaciewicz na 2000 m.

Chłopcy: 1 miejsce Mateusz Szwed na 2000 m, 2 miejsce Norbert Stachura na 1000 m, 4 miejsce Kacper Baliński na 2000 m, 8 miejsce Patryk Stanek na 1000 m.

Trzynastego kwietnia na Wojewódzkiej Gimnazjadzie w Biegach Przełajowych Aleksandra Jandziszak na dystansie 1200m zajęła siódme miejsce. Justyna Kopaciewicz na 2000 m zajęła ósme miejsce. Mateusz Szwed na dystansie 2500 m zajął dziesiąte miejsce.

BIEGI MASOWE

Tym startem MKS JUNIOR Złocieniec zakończył sezon przełajowy. Również duże sukcesy odnosiła klubowa młodzież w biegach masowych. 15 kwietnia w Wałczu w Ogólnopolskich Biegach imienia Zdzisława Krzyszkowiaka złocieniec zajęli następujące miejsca: *dziewczeta* – 1 miejsce Ola Jandziszak na 1000 m, 2miejsce Justyna Kopaciewicz na 1000 m. *Chłopcy*: 6 miejsce Mateusz Szwed na 1000 m, 7 miejsce Piotr Stanek na 1000 m, 10 miejsce Norbert Stachura na 1000 m.

Kobiety w kategorii open – 10000 m 3 miejsce Daria Turek

Mężczyźni w kategorii open – 1000 m 20 miejsce Damian Kruczkowski, 14 miejsce Marian Ostrowski.

22 kwietnia V Międzynarodowe Biegi Wenedów w Koszalinie – *dziewczeta*: 1 miejsce Dominika Kubacka na 800 m, 1 miejsce Aleksandra Jandziszak na 1000 m, 2miejsce Justyna Kopaciewicz na 1000 m. *Chłopcy*: 1 miejsce Norbert Stachura na 800 m, 3 miejsce Patryk Stanek na 800 m, 5 miejsce Mateusz Szwed na 1000 m, 6 miejsce Piotr Stanek na 1000 m, 1 miejsce Karol Baliński na 10000 m, 2 miejsce Damian Kruczkowski na 10000 m.

28 kwietnia, Szczecinek, Biegi imienia Winanda Osińskiego – *dziewczeta*: 1150 m; 1miejsce Ola Jandziszak, 4 miejsce Justyna Kopaciewicz. *Dziewczeta* – 1500 m: 1miejsce Daria Turek.

Chłopcy – 1150 m: 1 miejsce Mateusz Szwed, 5 miejsce Norbert Stachura.

Chłopcy – bieg główny na 10000 m 18 miejsce Karol Baliński, 19 miejsce Damian Kruczkowski

3 czerwca, Borne Sulinowo. BIEGI ULICZNE

Kobiety: 4200 m 2miejsce Daria Turek, kategoria open 1 miejsce Daria Turek, kategoria 18 – 29 lat

Mężczyźni – 12600 m 3 miejsce Karol Baliński, kategoria 18-29 lat



15 września, PŁOTY, Biegi uliczne
Kobiety 1000 m
2 miejsce Daria Turek, kategoria open

1 miejsce Daria Turek, kategoria 19-29 lat

Kobiety 1100 m
3 miejsce Justyna Kopaciewicz
Mężczyźni kategoria open – 10000 m
1 miejsce Karol Baliński, kategoria 19-29 lat

Juniorzy – 1100 m
1 miejsce Kacper Baliński
Młodzież – 1100 m
2 miejsce Patryk Stanek

20 października, ZŁOCIENIEC – BIEG PAPIESKI

Dziewczeta, I klasa gimnazjum – 950m
1 miejsce Sandra Stachura
Dziewczeta II – III klasa gimnazjum – 1150 m

1 miejsce Ola Jandziszak
3 miejsce Dominika Kubacka
Dziewczeta szkoły średnie – 1150 m
1 miejsce Justyna Kopaciewicz
Kobiety, kategoria open 4000 m
1 miejsce Daria Turek
Chłopcy I klasa gimnazjum – 1100 m
1 miejsce Piotr Skaziński

4 listopada, Biegi Niepodległości w Lotyniu

Dziewczeta 1500 m – gimnazja
2 miejsce Ola Jandziszak
4 miejsce Sandra Stachura
5 miejsce Katarzyna Skazińska
Chłopcy 1000 m – szkoły podstawowe

2 miejsce Kacper Stanek
Chłopcy 1500 m – gimnazja
4 miejsce – Norbert Stachura

6 miejsce Piotr Stanek
8 miejsce Piotr Skaziński

Kobiety kategoria open 7500 m
2 miejsce Daria Turek
7 miejsce Joanna Gałan
8 miejsce Justyna Kopaciewicz

Mężczyźni open 7500 m
6 miejsce Karol Baliński
8 miejsce Leszek Gałan
10 miejsce Marian Ostrowski

11 Listopada, BIEGI NIEPODLEGŁOŚCI w Kamieniu Pomorskim
Dziewczeta 900 m

1 miejsce Ola Jandziszak
3 miejsce Katarzyna Skazińska
6 Sandra Stachura
7 miejsce Martyna Skazińska
Chłopcy 1500 m
1 miejsce Mateusz Szwed
2 miejsce Norbert Stachura
3 miejsce Mariusz Oryszczyn
5 miejsce Piotr Skaziński
Dziewczeta – szkoły podstawowe – 1500 m

4 miejsce Justyna Kopaciewicz
Chłopcy – szkoły podstawowe – 2000 m
3 miejsce Kacper Baliński
Kobiety, kategoria open, 4000 m
1 miejsce Daria Turek
Open mężczyźni 6000 m
6 miejsce Karol Baliński

PODSUMOWANIE BIEGÓW

W biegach przełajowych oraz w masowych biegach ulicznych zawodnicy JUNIORA startowali siedemnaście razy w rozlicznych miejscowościach. Zdobyli dwadzieścia dwa złote medale, czternaście srebrnych i osiem medali

W POLSCE. REMANENT NA KONIEC ROKU

brązowych. Do tego wiele nagród rzeczowych.

Dwukrotnie przywieźli Puchary zdobyte w klasyfikacji szkół gimnazjalnych (Wałcz i Kamień Pomorski).

Sezon startowy na bieżni lekkoatletom JUNIORA rozpoczął się mityngiem pod koniec kwietnia w Złocięncu. Zawody mistrzowskie – to start w Mistrzostwach Województwa MKS – ów dwudziestego ósmego kwietnia w Gryfinie. Wyniki z Gryfina: 1 miejsce w kuli – Marta Koczan, 2miejsce Agata Piłatowska – rzut oszczepem, 2 miejsce Przemysław Liszko – rzut oszczepem, 3 miejsce – Paweł Karczmarski – rzut oszczepem.

Dwunastego maja w Stargardzie Szczecińskim rozegrano Mistrzostwa Województwa Juniorów i Juniorów Młodszych. Wyniki: 1 miejsce Marta Koczan (rzut dyskiem), 1 miejsce Daria Turek (bieg na 1500 m), 1 miejsce Damian Pękala (sprint 200 m), 2 miejsce Marta Koczan (pchnięcie kulą), 4 miejsce Damian Kruczkowski (3000 m), 6 miejsce Karol Baliński (bieg na 1500 m).

Gimnazjada Powiatowa, piętnasty maja

1 miejsce Dominika Kubacka, sprint 100 m, 1 miejsce Ola Jandziszak – bieg na 300 m, 1miejsce Justyna Kopaciewicz – 600 m, 1 miejsce Dominika Kubacka – skok w dal, 1 miejsce sztafeta 4 x 100 m, 2 miejsce Mateusz Szwed – bieg na 2000 m, 3 miejsce Norbert Stachura – bieg na 1000 m.

Dwudziesty trzeci maja, Stargard Szczeciński, Final Licealiady

1 miejsce Damian Pękala, sprint



100 m – rezultat: 10,91 sek. (!!!).

Dziewiąty czerwca.

MISTRZOSTWA MIĘDZYWOJEWÓDZKIE JUNIORÓW i JUNIORÓW MŁODSZYCH w POZNANIU.

1 miejsce Damian Pękala, sprint 100 m, 1 miejsce Daria Turek – bieg na 3000 m, 2 miejsce Marta Koczan, pchnięcie kulą, 2 miejsce Damian Pękala – sprint na 200 m, 5 miejsce Justyna Kopaciewicz – bieg na 800 m.

Trzynasty czerwca – GIMNAZJADA w Białogardzie

5 miejsce Ola Jandziszak w biegu na 300 m, 5 miejsce Justyna Kopaciewicz w biegu na 600 m, 5 miejsce sztafeta 4x100 m, 9 miejsce Mateusz Szwed w biegu na 2000 m.

26 – 28 czerwca MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW w BIAŁEJ PODLASKIEJ

8 miejsce Daria Turek w biegu na 5000 m, 12 miejsce Damian Pękala w sprincie na 200 m.

Piętnasty września – MIĘDZYWOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW w SZCZECINIE

3 miejsce Ola Jandziszak w biegu na 300 m pł., 7 miejsce Agata Piłatowska w rzucie oszczepem, 7 miejsce Dominika Kubacka w skoku w dal, 10 miejsce Norbert Stachura w biegu na 600 m.

22 września MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA MŁODZIKÓW w STARGARDZIE SZCZECIŃSKIM.

1 miejsce Ola Jandziszak w biegu na 300 m pł., 3 miejsce Agata Piłatowska w rzucie oszczepem, 3 miejsce Mateusz Szwed w biegu na 2000 m, 4 miejsce Mariusz Oryszczyn w biegu na 2000 m, 5 miejsce Natalia Koczan w pchnięciu kulą.

RYWALIZACJA W SZRANKACH OGÓLNOPOLSKICH

W zawodach rangi mistrzowskiej JUNIOR startował osiem razy. Zdobył trzynaście złotych medali, siedem srebrnych, cztery brązowe. W punktacji ogólnopolskiej zdobył dziesięć punktów. Starty w mityngach, to między innymi: osiem razy w Białogardzie (tartan), raz w Stargardzie Szczecińskim i w Szczecinie, w Policach, także w Złocięncu.

W mityngach JUNIOR startował dwanaście razy. Trzynaście medali złotych, dziewięć srebrnych i sześć brązowych. Razem medali w sezonie startowym 2007 sportowcy JUNIORA zdobyli osiemdziesiąt sześć: 48 złotych, 30 srebrnych, 18 brązowych. Do tego wiele miejsc punktowanych. W rywalizacji ogólnopolskiej JUNIOR zdobył dwadzieścia dwa punkty. Plan zakładał punktów trzydzieści. Ze względu na szczupłość środków, ograniczono liczbę startującej młodzieży. To z kolei odbiło się na końcowym wyniku punktowym. JUNIOR wystartował w trzydziestu siedmiu imprezach sportowych różnej rangi. Od mistrzostw powiatu poprzez mistrzostwa wojewódzkie i międzywojewódzkie aż do mistrzostw Polski. Tak zwanych „osobostartów”

młodzież Klubu zaliczyła około siedmiuset. Ustanowiła dwadzieścia rekordów życiowych, zdobyła dwadzieścia klas sportowych – II, III, IV.

WETERANI

Udany sezon startowy mieli biegacze weterani – Marian Ostrowski, Joanna Gałań i Leszek Gałań. Wystartowali w dwudziestu pięciu biegach długodystansowych od 5000 m do maratonu w wielu miejscowościach Polski. Należą do czołowych zawodników kraju. W swoich kategoriach wiekowych zdobywali wielokrotnie medale złote, srebrne i brązowe.

JAKO ORGANIZATORZY IMPREZ

Działacze klubowi w minionym roku zorganizowali szereg zawodów lekkoatletycznych o randze gminnej, miejskiej, powiatowej i wojewódzkiej.

Zawody miejsko – gminne to:

1. Indywidualne Biegi Przelajowe – 80 osób. 2. Trójbój 1.a – 50 osób. 3. Czwórbój 1.a – 40 osób. 4. Sztafetowe Biegi Przelajowe – 120 osób

Zawody o randze powiatowej – szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponagimnazjalne:

1. Indywidualne biegi przelajowe – 120 osób. 2. Trójbój 1.a – 60 osób. 3. Czwórbój 1.a. 4. Gimnazjada 1.a – 200 osób. 5. Lekkoatletyczny Puchar Humberta – 100 osób. 6. Sztafetowe biegi przelajowe – 340 osób.

ZAWODY WOJEWÓDZKIE

1. Wiosenny Mityng Lekkoatletyczny – 210 osób i (2) VII Złocieniec Biegi Papieskie – 240 osób.

PODSUMOWANIE

W organizowanych przez JUNIORA zawodach w minionym roku wzięło udział 1640 osób. Klub zorganizował dwa obozy sportowe: w Świeradowie Zdroju i w Lesku, w których wzięło udział 25 osób. Prócz tego zawodnicy Klubu uczestniczyli w obozach i zgrupowaniach kadry wojewódzkiej w Szklarskiej Porębie i Bydgoszczy. Członkami kadry wojewódzkiej byli juniorzy – Damian Pękala, Daria Turek, Marta Koczan. Młodzicy – Ola Jandziszak, Mateusz Szwed, Dominika Kubacka.

MISTRZ POLSKI Z JUNIORA ZŁOCIENIEC

Olbrzymie postępy robią wychowankowie JUNIORA trenujący w innych klubach. Krystian Zalewski został Mistrzem Polski w biegu przeszkodowym na dystansie 3000 m. Na tym samym dystansie w Mistrzostwach Europy był ósmy. Aktualną wicemistrzynią Niemiec w skoku w dal już po raz drugi została Urszula Gutowicz. Rafał Oryszczyn w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w biegu na 2000 m z przeszkodami zajął szóste miejsce.

Był to kolejny udany, ale i pracowity rok w klubowej pracy. JUNIOR współpracuje z Zakładem Usług Komu-

nalnych, z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji – to bardzo duża i wszechstronna pomoc. Znakomicie układa się współdziałanie z OSiR-em, ze szkołami podstawowymi, z gimnazjami, ze szkołami ponadgimnazjalnymi. Dotyczy to terenu nie tylko Złocięńca, ale i powiatu, samego Zarządu jednostki administracyjnej. Także SZS – u, miejscowych klubów sportowych. Dobrze układa się współpraca z Wydziałem Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego, z Zachodniopomorskim Związkiem Lekkiej Atletyki, z Wojewódzkim Szkolnym Związkiem Sportowym, z klubami lekkoatletycznymi województwa zachodniopomorskiego.

Serdeczne podziękowania należą się sponsorom indywidualnym, którzy wspomagają Klub finansowo szczególnie przy organizacji zgrupowań sportowych oraz udziału zawodników w obozach kadrowych.

Szczególne podziękowania należą się Panu Burmistrzowi Waldemarowi Włodarczykowi, Przewodniczącej Rady Miasta i Gminy Urszuli Ptak oraz Radnym Miasta i Gminy za wspieranie rozwoju lekkiej atletyki w mieście i w gminie.

Zarząd Klubu podjął już wstępne działania dotyczące realizacji zadań na 2008 rok. Złożono wnioski dotyczące zadań z zakresu lekkiej atletyki. Do Miasta i Gminy Złocieniec zwrócono się w sprawie “Promocji gminy Złocieniec poprzez udział zawodników MKS JUNIOR w zawodach lekkoatletycznych w 2008 roku”.

Zwrócono się też ze stosownymi propozycjami do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach projektu KAROL: 1. Organizacja zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży. 2. Organizacja letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. 3. Zakup sprzętu sportowego. 4. Organizator sportu dzieci i młodzieży.

Od wielu lat Klub wnioskuję do władz miasta o podjęcie inicjatyw dotyczących: 1. Budowy nowego zaplecza socjalnego na stadionie (przyjeżdżo do realizacji). 2. Położenie nawierzchni tartanowej (4 tory okrężne, 6 torów prostych). 3. Położenie nawierzchni tartanowej (skok w dal, skok wzwyż, rozbieg do rzutu oszczepem). 4. Doposażenie stadionu w sprzęt lekkoatletyczny. 5. Bieg główny w Biegach Papieskich – wprowadzenie kategorii wiekowych. 6. Wyróżnienia dla trenerów niepracujących w szkołach.

Zadania dla Klubu na ten rok: 1. Uzyskanie co najmniej 30 pkt. w rywalizacji krajowej. 2. Zorganizowanie obozów sportowych; zima – lato. 3. Organizacja zawodów sportowych w ramach Kalendarza Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego. 4. Organizacja Czwartków Lekkoatletycznych. 5. Udział w zawodach mistrzowskich, wojewódzkich i ogólnopolskich. 6. Udział w biegach masowych ulicznych (wojewódzkich, ogólnopolskich i międzynarodowych). 7. Organizacja mityngów lekkoatletycznych.

Na podstawie dostarczonych materiałów – opracował (n)

Namiary w notatce

POZBYWANIE SIĘ AZBESTU

(ZŁOCIENIEC). Na podstawie przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska, osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami mają obowiązek przedkładania informacji o rodzaju, ilości i miejscach występowania substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska, którymi są w szczególności materiały budowlane zawierające azbest; /np. płyty azbestowo – cementowe płaskie, płyty faliste azbestowo – cementowe, tak zwane eternitowe, rury i złącza azbestowo – cementowe, szczeliwa azbestowe, inne materiały z zawartością azbestu/. Osoby fizyczne przedkładają informacje burmistrzowi.

Wobec powyższego burmistrz gminy przypomina, że wszyscy, których dotyczy ten obowiązek, winni w terminie do 31 stycznia 2008 r złożyć w sekretariacie UMiG w Złocieniu wymagane informacje wg odpowiedniego wzoru. Informa-

cje te podlegają corocznej aktualizacji w terminie do 31 stycznia każdego roku.

Wzory informacji są dostępne w UMiG w Złocieniu, pokój nr 5 przy ulicy Wolności 10 w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz na stronie internetowej bip.zlocieniec.pl

Na innych właścicieli, zarządców lub użytkowników obiektów, w których był lub jest wykorzystywany azbest lub wyroby zawierające azbest, przepisy nakładają m.in. obowiązek dokonywania inwentaryzacji zastosowanych wyrobów zawierających azbest poprzez sporządzenie spisu z natury oraz przedkładania informacji w formie pisemnej wojewodzie.

Informacje na ten temat można uzyskać w UMiG w Złocieniu, wspominany wyżej referat; tel. 36 72 033 w. 46 lub 48. (um)

Godzina sprzed wojny, firma już powojenna + stan wojenny

NIEZATAPIALNE DIAMENTY NAJSZCZERSZE

(ZŁOCIENIEC). W poniedziałkowe przedpołudnie Tygodnik zupełnie niechcący widział przynajmniej kilka osób, do których obowiązków służbowych należy codzienna pomoc mieszkańcom miasta w najróżniejszych sytuacjach. Osoby te na dodatek były odziane w służbowe mundury.

Czy zatem, te osoby mundurowe, zakomunikowały komukolwiek, że na budynku dawnego sądu, obecnie GUZMETU, przy rondzie nadal zegar wskazuje jedną i tę samą, przedwojenną jeszcze godzinę. Jakże łatwo o pomyłkę, w sytuacji, kiedy ten zwichrowany przedwojenny zegar wisi prawie że nad dwoma przy-

stankami autobusowymi. - O, to już odjechał – może powiedzieć sobie ktoś, kto uwierzy temu zegarowi i na autobus do Czaplinka już nie będzie czekał, a uda się na postój TAXI, którego w Złocieniu przed dworcem PKP też ani śladu. A miał być!

Przystanek PKS (i nie tylko) nadal pełen wody, śniegu i pośniegowej brei czeka na pasażerów wszelkiej komunikacji. Kiedy Tygodnik robi tam zdjęcia, ludzie się już tylko uśmiechają. Wiedzą, o co chodzi. Nie ma mocnych. Nie ma władzy. To nie moje, to je twoje, ja to chromoły – tyle z cytatów filozofii władzy tu wszelakiej, a jak się okazuje, ciągle tej samej. Bez zmian. Chlapało, chlapie i tak się rządzić dalej będzie. - My som niezatapialne – twierdzą radne i radni, którzy to miejsce mijają nawet i kilka razy dziennie. Widać zatapialne nie som.

Tadeusz Nosel

Ciągniemy Felkie do emeryturki, mają już z górki BUJANIE SIĘ NA DOKUMENCIE. JA TOBIE/TY MNIE

(ZŁOCIENIEC). Atrakcyjne zapisy poczyniono w Lokalnym Programie Rewitalizacji dla Złocienka. Poczytajmy: rewitalizacja ma także na celu podniesienie standardu życia najuboższych mieszkańców poprzez poprawę warunków zamieszkania i infrastruktury, tzw. "prewencję" socjalną, uprzedzającą degradację osób i gmin zagrożonych marginalizacją lub wykluczeniem społecznym, a także zwiększenie oferty mieszkaniowej dla ludzi o różnym stopniu zamożności, w tym dla osób niepełnosprawnych i w starszym wieku. -

JA TOBIE/TY MNIE

Tekst jest tylko zapisem programowym, nie ma do niego żadnych unormowań wykonawczych. Ot, wisi sobie powietrze. Dwa tygodnie temu pisaliśmy, że w CARPE DIEM pensjonariusze hostelu nie tylko że nie mają gazety codziennej, ale że jest tam im najzwyczajniej zimno. Dzisiaj dowiedziałem się, że jest tam nadal tak, jak było. A do tego, że i alkohol na porządku dziennym.

Złocieniec to gmina, która jakby zastygła w miejscu. Tu od lat ciągle ci sami prezesi siedzą na tych samych stołkach, identycznie rzecz ma się z dyrektorami. To samo z kadrowymi, księgowymi i kasjerkami. Władza raz została wzięta i dotąd jest trzymana. Tu nawet przewodniczący Rady i ich zastępcy są też jakby ciągle ci sami. Bo są. Żadne wybory tego nie zmieniają, bo wytworzony model codziennego życia w olbrzymiej mierze żywi się samorządowymi pensjami. Są tu też rodziny, które tych dóbr samorządowych mają jakby w nadmiarze. Nikt nie bada, czy to już nepotyzm, czy jeszcze tylko jego złocieniecka codzienność - ja tobie/ty mnie. Jest tu kilku socjologów, których co odważniejszy radny mógłby poprosić o stosowny raport na ten temat, ale i owi socjologowie też już tak się zadekowali w samorządowych labiryntach, że już też trzymają ten swo-

isty fason – ja tobie/ty mnie. Dlaczego o tym?

Ano dlatego, że jak już ktoś jakby nieopatrznie napomyka o konieczności prewencji socjalnej, to trzeba mu uświadamiać, że należałoby zacząć od dostępności do samorządowych pieniędzy. Pensja dyrektora wyjątkowo ostatniej instytucji gminnej, zbliżona wysokością do dotacji dla klubu piłkarskiego. Nikt, dosłownie nikt z piętnastki tutejszych radnych, nie reaguje na te informacje. Mają swoje jeszcze lepsze interesy? Ja tobie/ty mnie?

ZŁOCIENIECKIE TROPIKI

Na temat klimatu zapisano: klimat regionu należy do umiarkowanych, o przewadze wiatrów zachodnich, północno – zachodnich. Z uwagi na bliskość i zasobność zbiorników wodnych oraz dużą powierzchnię lasów charakteryzuje się dużą wilgotnością powietrza. -

Właśnie. Idzie o klimat. Nie o ten możliwy do zbadania urządzeniami meteorologicznymi, ale o ten społeczny. Teraz, pod rządami Platformy, jakiegokolwiek zmiany w tym względzie w gminie nie są nawet do pomyślenia. Ale przecież tak zawsze nie będzie. Aby nie być gołosłownym; Usłyszałem od osoby współzadającej miastem, że w jednej instytucji nie można pozbyć się osób nie umiejących zupełnie tam pracować, gdyż trzeba je dociągnąć do emerytury. I to ciągnięcie trwa. W ogólniejszym mechanizmie, który nie tak dawno określił mi jeden z tutejszych bonzów samorządowych, wygląda to tak; - Panie, jak pan to ruszysz, to pana z...ą. To wierzchołek złocienieckiej góry losowej. - Z reporterskiego odruchu podzieliłem się "górami lodową" z Czytelnikiem. Teraz już razem popatrzymy sobie na ten złocieniecki szczyk. Od dawna namierzony, od dawna nikomu do niczego niepotrzebny. Trwa sobie a wokół już jakby gruzy. Trwa – oczywiście – tylko sobie.

Tadeusz Nosel

STRATEGIA SOBIE, ŻYCIE SOBIE???

(ZŁOCIENIEC). Informowaliśmy już o istnieniu w gminie specjalnie wyodrębnionego ciała, którego zadaniem jest wypracowanie sensownego planu i metod rozwiązywania naszych problemów społecznych. Jak się dowiadujemy, prace nad tego rodzaju strategią nadal trwają. (um)

Bezradność Radnego a Drawa

Miałem nadzieję, że skoro doszliśmy do rozmowy o konkretnych, to uda się osiągnąć pewien konsensus. Idzie mi o polemikę w sprawie Szlaku Drawy, jaką - zdawało mi się - toczyłem z Panem Radnym Powiatowym Romanem Pentelskim. I po raz kolejny zawiodłem się na naszych gremiach samorządowych. Nic, trudno. Nie pierwsza to rejterada członka samorządu lokalnego z dyskusji o sprawach nurtujących naszą społeczność lokalną. Postaram się ten temat jednak rozwijać i kontynuować. Mam nadzieję, że lokalna władza samorządowa zacznie uważać ten problem i przedsięwzięcie konkretne działania.

Zaskoczyło mnie stwierdzenie Pana Radnego Powiatowego, a zarazem Członka Zarządu Powiatu o swojej niemocy. Zacytuję dokładnie: „Nie jest to kwestia jednego radnego.” Moim zdaniem to właśnie chęć radnego może być impulsem dla całej Rady i Zarządu Powiatu do nakreślenia planu działań i jego realizacji. Po raz kolejny zapytałem Pana wprost - jakie działania przedsięwziął Pan jako Radny Powiatowy i Członek Zarządu Powiatu w celu stworzenia optymalnych warunków do powstania Szlaku Drawy? I nie chciałbym słyszeć po raz kolejny enigmatycznie brzmiących tłumaczeń o braku możliwości pojedynczego radnego. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że nie wszedł Pan do Rady jako pojedynczy Radny. Został Pan wybrany tylko dlatego, że reprezentuje Pan pewną opcję polityczną i jest Pan Członkiem Zarządu z tych samych względów. Tak więc jest Pan reprezentantem opcji politycznej KWW SLD + SDPL + PD + UP Lewica i Demokraci. Jako Radny ma Pan możliwość zgłaszania wniosków formalnych podczas obrad sesji Rady, ma Pan możliwość wnoszenia zapytań do Zarządu Powiatu, ma Pan możliwość proponowania wszelkich inicjatyw regulaminowych. Ale jeżeli zgłosiłby Pan takie zapytania, to musiałby Pan otrzymać odpowiedź. I niestety, tutaj powstaje problem, bo te zapytania kierowałby Pan do samego siebie i jako Członek Zarządu Powiatu musiałby Pan na nie odpowiadać. Mógłby to zrobić Pan Starosta, ale to Pański kolega partyjny, więc tak naprawdę, pytałby Pan swoje ugrupowanie polityczne. Dlatego nie wierzę w niemoc pojedynczego członka Zarządu Powiatu i to reprezentującego ugrupowanie polityczne posiadające większość w tej radzie. Niestety dopóki polityka będzie przeważała nad merytoryką, to nic do przodu nie będzie pchane.

Tyle polityki, teraz chciałbym

wrócić na Szlak Drawy. Oczywiście, mam nadzieję, że jasno wyraziłem swoje stanowisko w sprawie uregulowania, jak to Pan określił, Drawy.

Jestem zdecydowany za utrzymaniem naturalnego biegu rzeki, jednak na początku sezonu muszą być dokonane pewne drobne zabiegi pielęgnacyjne w celu udrożnienia koryta. Nie można na nie spławnej rzece organizować spływy. Problem kto i za jakie pieniądze ma to robić? Czyżby znowu przyszło czekać na pospolite ruszenie ludzi związanych ze spływami? Ja pytałem Pana - skąd wziął Pan wyliczenia kosztów tych zabiegów? Oczywiście na konkretne pytanie odpowiedzi Pan nie udzielił. To dotyczy kosztów. Pozostaje jeszcze sprawa wykonawcy. Jak Pan określił: „Niektórzy oczywiście spiętrzą trudności, bo spółka zarządzająca Drawą ma siedzibę w Poznaniu (dlaczego), bo gminy nie mają gruntów nad wodą...” Jeżeli stawia Pan pytanie o sposób zarządzania wodami Drawy to ja zapytałem Pana wprost, kto ma udzielić odpowiedzi na to pytanie? Czyżby mieszkańcy tych terenów? Po to mamy wybrane władze samorządowe, aby to one odpowiadały na te pytania. I dlatego mam nadzieję, że w ramach Pana przyszłych działań dla dobra Szlaku Drawy ten problem ulegnie rozwiązaniu i mieszkańcy poznają odpowiedź na tak postawione pytanie.

Zgodnie z Ustawą o Samorządzie Powiatowym do zadań Powiatu w Art. 4. 1. Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie: pkt 12) gospodarki wodnej. I jeszcze jeden punkt tej ustawy mówiący o zadaniach Powiatu: art. 4 pkt 13) ochrony środowiska i przyrody.

Czyżby sprzątanie Drawy nie było czynnością chroniącą środowisko? Zapytam jeszcze dalej, jak to się ma do Pana pytań o odpowiedzialność za Drawę? Czyżby ta rzeka nie należała do wód Powiatu Drawskiego? Jak służby podległe Zarządowi Powiatu wykonują nałożone na nie z mocy ustawy zadania? Może faktycznie opłacałoby się rozpisnąć przetarg na sprzątanie i udrażnianie Drawy? Nie bawmy się w psychotechnikę. To prawie tak jak z drogami. Ten kawałek nie mój, to należy do kogoś innego. I ciągłe przepychanki, na których cierpi nasz reprezentacyjny szlak. Swoją drogą jestem ciekaw, w jaki sposób działają służby podległe Zarządowi Powiatu w sprawie rozwiązania tego problemu? I jako społeczność lokalna chcielibyśmy dowiedzieć się, co do tej pory zrobiło Starostwo Powiatowe w tej sprawie. Przypomnę tylko, sprawami Szlaku Drawy zaintereso-

wane są trzy gminy powiatu drawskiego. Może właśnie Starostwo powinno wystąpić w tym przypadku jako spoiwo działań tych gmin.

Skoro już Drawa jest spławna, to teraz kwestia promocji. Oczywiście jest to zadanie Powiatu wynikające z art. 4 Ustawy o Samorządzie Powiatowym. Pisze Pan, że rozpoczęcie promocji w październiku czy listopadzie byłoby inwestycją nie trafioną. I w tym miejscu chciałbym zapytać Pana, na jakiej podstawie takie stwierdzenia? Rozumiem, że podległe Zarządowi referaty przeprowadziły odpowiednie prace badawcze i wyniki przedstawiły całej Radzie. Myślę, że taki tok rozumowania, skracanie okresu promocji, w pewien sposób kłóci się z koncepcją przedłużania sezonu. Bo wydłużanie sezonu to obniżanie kosztów, a obniżanie kosztów to większa konkurencyjność. Nie chcę twierdzić, że właśnie te dwa miesiące to akurat najlepszy termin prowadzenia akcji marketingowej. Chcę jedynie powiedzieć, że pora, aby tak poważna instytucja jak Zarząd Powiatu przestał działać na zasadzie, bo tak się komuś wydaje. Oczekuję, że takie akcje marketingowe zostaną poprzedzone odpowiednimi badaniami rynku. Już w chwili obecnej spotyka się grupy kajakarzy, którzy pokonują Szlak Drawy w początkach maja. Oczywiście nie są to grupy przypadkowe. Są to turyści ze wszelkich miar przygotowani do poruszania się po Drawie w tym okresie. I od ich ilości zależy opłacalność przedłużania sezonu. Dlatego należałoby przeprowadzić badania kiedy (chodzi o przedział czasowy) zapadają decyzje o formie spędzenia urlopu. No i oczywiście w tym okresie przeprowadzić akcję promocyjną.

I kolejny bardzo ważny problem, to miejsce przeprowadzenia tej akcji. I tutaj kolejne pytanie. Czy kiedykolwiek zostały przeprowadzone badania, z jakich rejonów, nie tylko Polski, mamy turystów? Czy odpowiednie służby Starostwa działają na węż, czy prowadzi się jakiegokolwiek badania tego zagadnienia?

W swojej wypowiedzi pisze Pan o znajomym, który zainspirowany Pana koncepcyjną wypowiedzią chce utworzyć przystań kajakową na Szlaku Drawy. Czyli inspiracja idzie z góry. Ja mogę Panu powiedzieć tylko tyle. Wielu ludzi pracujących i utrzymujących się w naszym regionie z turystyki, zastanawia się głośno na wszelkich spotkaniach, jak długo jeszcze koncepcyjne działania samorządowców będą tylko cczą gadaniną. Mam nadzie-

ję, że przy okazji spotkania ze swoim znajomym przedstawił mu Pan zbiór, opracowanie przewodnika, jak założyć przystań kajakową nad Drawą. Z tego przewodnika Pański znajomy dowiedział się, jak krok po kroku, jak zgodnie z prawem można wybudować przystań spełniającą wszelkie standardy sanitarne, wodne i unijne. Jest tam zapis mówiący, w jakich instytucjach można załatwić wszelkie sprawy, jakie ułatwienia inwestycyjne można uzyskać w poszczególnych gminach powiatu. Mam nadzieję, że w tym zbiorze znalazł Pański znajomy przykładowe projekty takiej stacji. I właśnie o takie działanie inspiracyjne, ułatwiające wszelkie inwestycje na terenie powiatu mi chodzi. Jeżeli pytam Pana o przedsięwzięcia jakie podjął Zarząd Powiatu w sprawach inwestycyjnych, to pytam o to, co może w ramach swoich uprawnień zrobić Zarząd. To pytam co Zarząd Powiatu zrobił, aby pomóc przyszłym inwestorom. Nie mówię, że to właśnie Zarząd Powiatu ma być inwestorem. Ale mówię, że to właśnie Zarząd w ramach posiadanych uprawnień i środków powinien stwarzać wszelkie udogodnienia dla przyszłych inwestorów. I jeżeli przedstawiciel tego Zarządu występuje na forum publicznym, to oczekuję, że nie będzie to po raz kolejny tylko teoretyzacja, ale dowiemy się jakie działania zostały podjęte. I jeżeli takie interpretowanie i dopytywanie się uważa Pan za tendencyjny odbiór Pańskiego „Najdłuższego spływu kajakowego Europy”, to chyba już kompletne nieporozumienie. Każdy obywatel naszej samorządowej Ojczyzny ma prawo do szukania odpowiedzi na nurtujące go pytania. Na stawianie trudnych pytań swoim przedstawicielom we władzach lokalnych. Takim przedstawicielem jest właśnie Pan i dlatego te pytania do Pana kieruję. Miałem nadzieję, że skoro przedstawia Pan problem na forum publicznym, to nie ucieknie Pan od odpowiedzi na pytania jakie powstały po zapoznaniu się z Pańskimi тезami. I nie każdy musi tak samo widzieć problem. Gdyby nie było polemiki, to nie byłoby najlepszych rozwiązań. Dlatego też pozwoleń sobie na kolejną próbę nawiązania polemiki na tak ważny temat dla naszego regionu. I jeżeli moje przemyślenia nie są pochlebne dla dotychczasowych dokonań Zarządu Powiatu w tym zakresie, to nie wynikają one ze złośliwości, ale z praktycznego osądu sytuacji.

Zbigniew Solecki

Nawet do zamknięcia obiektu dla podróżnych

Odpowiedź dyrektora z PKP na pytanie w sprawie dworca kolejowego w Złocienicy

(ZŁOCIENIEC). Powracamy do sprawy złocienieckiego dworca PKP. Tym razem problem zobaczymy oczami dyrektora d/s technicznych ZLK w Koszalinie, inżyniera Czesława Rosy. Oto jego odpowiedź w tej sprawie przesłana na ręce radnej Ewy Gadziny.

Radna

Ewa Gadzina

Rada Miejska w Złocienicy

Zakład Linii Kolejowych w Koszalinie informuje, że wszelkie działania prowadzone w zakresie utrzymania przejścia pod torami są mało skuteczne. Od wielu lat, każdego roku są prowadzone roboty związane z odnowieniem przejścia pod torami i na bieżąco jest sprzątane.

Zakład Linii Kolejowych w Koszalinie wspólnie z UM i G Złocienica odnowił w roku 2006 przejście pod torami. Materiały dostarczył Zakład Linii Kolejowych, a wykonawstwo zapewnił Urząd Miasta i Gminy Złocienica. Odbiór robót wspólnie zrealizowanych odbył się trzeciego października 2006 roku.

W tym roku Sekcja Eksploatacji w Szczecinku dokonała wymiany rynien i rur spustowych nad zadaszeniem przejścia pod torami celem odprowadzenia wód opadowych zalewających przejście. Dla zabezpieczenia przejścia przed zalewaniem wodą podczas intensywnych opadów deszczu, w przejściu jest zamontowana pompa do wypompowywania wody i jej odprowadzenia poza przejście. W sytuacjach szczególnych, gdy nie można korzystać z przejścia pod torami, udostępniane jest przejście dla podróżnych na poziomie szyn.

Pomimo wysiłków ponoszonych rokrocznie na odnowienie i

utrzymanie, przejście pod torami jest stale dewastowane. Szczególnie dewastacja nasila się w okresie wyjazdów i przyjazdów żołnierzy z jednostki wojskowej w Budowie, o czym władze lokalne i Straż Miejska w Złocienicy są doskonale zorientowane.

W dniu siedemnastego lipca 2007 roku Urząd Miasta i Gminy Złocienica zorganizował spotkanie w sprawie utrzymania ładu i porządku na terenie dworca PKP Złocienica. Na spotkaniu omawiano problemy związane z monitorowaniem dworca kolejowego i zabezpieczeniem przed dewastacją.

Trzynastego listopada 2007 roku odbyło się spotkanie zorganizowane przez PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Szczecinie w sprawie określenia szczegółów monitorowania dworca i przejścia pod torami na stacji Złocienica – określenia ilości i lokalizacji kamer oraz lokalizacji rejestratora. Na spotkanie był również zaproszony UMiG Złocienica oraz PKS Szczecinek.

Mam nadzieję, że podjęte na spotkaniu ustalenia zostaną w niedługim czasie zrealizowane, co spowoduje zwiększenie bezpieczeństwa na stacji oraz ułatwi ściganie ludzi dewastujących infrastrukturę kolejową i urządzenia do obsługi podróżnych.

W wypadku braku możliwości rozwiązania tego problemu, pozostanie w ostateczności wyłączenie z eksploatacji i zamknięcie obiektu dla podróżnych.

Oczekujemy dalszej dobrej współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Złocienica w powyższej sprawie.

*Z - ca dyrektora
d/s technicznych
inż. Czesław Rosa*

Znów drgnie na stadionie przy Połczyńskiej

SZALET W KULTURZE i w SPORCIE

(ZŁOCIENIEC). W miejscowej kulturze fizycznej i w sporcie zawarto na rok 2008 - 30.000 złotych na remont szaletu miejskiego. Opracowanie

projektu technicznego na budowę strzelnicy – 25.000 złotych. Ruszy modernizacja stadionu miejskiego – jest tu kwota 160.000 złotych. (rm)

Zaniedbany basen Miejskiego Ośrodka Sportów Wodnych w Czaplunku

Przeglądałem ostatni numer „Żagli” i ku mojemu zaskoczeniu znalazłem artykuł opisujący jezioro Drawsko, a zatytułowany „Perła wśród jezior”. Piękny materiał reklamowy w największym specjalistycznym piśmie o żeglarskim. I znalazłem tam potwierdzenie od dawna wypowiedzianej mojej tezy, kiedy doczytałem się fragmentu o ośrodku wodnym w Czaplunku: „Cypel przemykający zatokę od północnego wschodu osłania jednocześnie od strony jeziora zaniedbany basen Miejskiego Ośrodka Sportów Wodnych ...”. Nic dodać nic ująć. To spostrzeżenia człowieka spoza Czaplunku. I dalej, kiedy opisane są przystanie ośrodków prywatnych, brak opisu przystani ośrodka miejskiego. Może po pro-

stu nie ma co opisywać. Kiedy przedstawiałem problem jeszcze Powiatowego Ośrodka podkreślałem, że brak jakiegokolwiek koncepcji promowania turystyki przez Starostę Drawskiego spowodował sprzedaż tegoż obiektu innej ekipie samorządowej, nie posiadającej jakiegokolwiek koncepcji jego zagospodarowania. Potwierdzeniem tej tezy są artykuły w Kurierze Czaplneckim. Brak koncepcji wynagrodził Czaplunkowi Starosta Drawski przekazując nieodpłatnie mienie ruchome ośrodka. To się nazywa mieć nosa. Ale być może to działania zamierzone, bo jak mówi się w Czaplunku, ośrodek ma być przekazany w prywatne ręce. Pogratulować bezpłatnej reklamy.

Zbigniew Solecki

Samoobsługowe drogi?

Przyszła zima i pojawił się śnieg na drogach. Wraz z nadejściem zimy zauważyłem kupki piasku przy drogach. Wprawdzie brak przy nich łopat, ale przecież można wprowadzić przepis zobowiązujący kierowców do wożenia takowego sprzętu i przy okazji przeglądów sprawdzać, tak jak apteczki czy gaśnice. Jest już bat na kierowców mówiący o niedostosowaniu prędkości do warunków panujących na drodze, chociaż ustawodawca, ujmując najprościej, dopuszcza poruszanie się na drogach z prędkością 50 i 90 km/h. Ale kiedy śli-

ska, to kierowca musi dostosować swoją prędkość do warunków na drodze. Nie drogowcy przystosować drogę do poruszania się z ustawową prędkością. I pewnie dlatego ten piasek. Jeżeli ślisko to kierowca wychodzi z własną łopata i posypuje drogę. Mam jeszcze jeden wniosek racjonalizatorski. Proponuje na poboczu wysypać masę bitumiczną i zobowiązać kierowcę do poruszania się po drogach bez dziur. Zanim pojedzie najpierw naprawi jezdnię, a jak nie, to zostanie ukarany za poruszanie się po dziurawych drogach. Ot taka samoobsługa. *Zbigniew Solecki*

Złomy - czasami to ratunek

Już parokrotnie na łamach TPD znalazłem określenie złomy w rozumieniu samochodów sprowadzanych z zachodu. Nie jest ono zbyt uprzejme i pokazuje brak zrozumienia dla przyczyn posługiwania się tego typu pojazdami. Pragnę zwrócić uwagę, że dla niektórych to jedyna możliwość zdobycia zajęcia. Pracodawca potrzebuje pracownika mobilnego i aby stać się pracownikiem trzeba zapewnić sobie transport. Więc inwestują ludziska co mają, a ponieważ mają

co mają więc kupują to na co ich stać. Nie idą do opieki po zasiłek i inne formy wspomaganie. Nie obciążają miasteczkowego budżetu. Zarobione pieniądze, po części jako podatek lokalny zasilają opiekę społeczną. Sami kreują swój los i łożą na utrzymanie niezaradnych. Na nowe auta stać nielicznych. A kogo stać to wystarczy poobserwować ulice miasteczka. Czasami trzeba spojrzeć na świat poprzez pryzmat nie tylko własnego dobrobytu, ale i zrozumienia dla poczynań innych.

Czytelnik

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Nareszcie perfumy dla każdego! "FEDERICO MAHORA" Kupując produkty Federico Mahora nie płacisz ani za reklamę ani za opakowanie. FM GROUP WORLD współpracuje z koncernem DROM – LIDÉREM zaopatrującym w olejki zapachowe większość kreatorów perfum na całym świecie. Teraz! Możesz mieć swoje ulubione perfumy, nie za 250, tylko za 30 złotych, a nawet taniej. Możesz sobie pozwolić na kupno o wiele częściej, nie tylko symbolicznie raz do roku!. Zadzwoń, dowiesz się więcej: 601 088 446

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Gryfice

■ Garaże blaszaki - najtaniej, transport montaż gratis. Tel. 0 598 334 536, 605 286 058.

■ Kupię kątownik stalowy zimnocięty 25x25x3; tel. 0 888 790 657.

■ Sprzedam tanio nowy piec olejowy S-115U. Moc 21 kW, ze zbiornikiem o poj. 1000 litrów. Tel. 608595113.

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Kupię antyki, militaria i inne staroci. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

PRACA

Łobez

■ Firma w Węgorzynie zatrudni odpowiedzialną i dyspozycyjną osobę na stanowisko stróża. Tel. 502 770 760.

Region

■ Zatrudnię pracowników na umowę o pracę do treningu koni. Darmowo zakwaterowanie, prąd i gaz. Wynagrodzenie netto 1500 zł. Tel. kontaktowy 502 666 778.

Dając ogłoszenie do Tygodnika Pojezierza Drawskiego ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Łobeskim Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich To niedrogo - sprawdź. Tel. 091 397 37 30; e-mail: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Łobez

■ Wynajmę mieszkanie w Radowie Małym. Tel. 506 272 584

■ Sprzedam mieszkanie 62 mkw. w Resku. Tel. 0 602 257 305.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

Gryfice

■ Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Gryficach 2-3 pokoje. Tel. 504 941 368

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam dom w Drawsku Pom. Tel. 0 602 374 628.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. o pow. 85 mkw, 3 pokoje, kuchnia łazienka + działka 5 ar. w domku 2 rodzinnym. Cena 250 000 zł Tel. 608 728 454 lub 601 080 695

Region

■ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 2 pokojowe wraz z kuchnią, łazienką i przedpokojem o łącznej pow. 46mkw. oraz działkę o obszarze 727mkw. w miejscowości Dorowo w woj. zachodniopomorskim. Łączna cena 50 000 zł. Tel. 0 698 423 512.

PRACA

Gryfice

■ Apteka „Rodzina” w Gryficach zatrudni magistra i technika farmacji, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 0 601 517 733 lub 091 384 05 40.

■ Gospodarstwo o powierzchni 700 ha zatrudni brygadzystę, dział uprawa roślin, wymagania doświadczenie w zarządzaniu produkcją roślinną, zdolność kierowania ludźmi, komunikatywność, aktualne prawo jazdy. Tel. 667 612 010

USŁUGI

Łobez

■ Ogrodzenia kute, fakturowane (grawerowane). Łobez ul. Rapackiego 12. Tel. 607 553 912.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

PRACA

Gryfice

■ Poszukujemy operatora koparki. Osoba ta będzie odpowiedzialna za różnego rodzaju prace związane z koparką/traktorem. Wymagania znajomość pracy na roli doświadczenie w jeździe traktorem, obsługa koparki - uprawnienia do obsługi koparki. Tel. 667 612 010

Reklama w gazecie
512 138 349

Udany występ złocienieckich sztangistów w Świdwinie

Silna obsada turnieju sztangistów

Po raz piąty w Świdwinie odbyły się Ogólnopolskie Zawody o puchar Burmistrza Miasta Świdwin w Wyciskaniu Sztangi Leżąc. Wystartowali w nich także zawodnicy z powiatu drawskiego.

Startowało w nich 27 zawodników (w tym 3 kobiety) reprezentujących kluby: „Start” Koszalin, „Champion” Wałcz, „Pako” Szczecinek, „Joker” Złocieniec, „Buldi” Szczecin, „Darko” Drawsko Pomorskie, „Złoty Marynarz” Choszczno, „Tytan” Tychowo, „U Huberta” Złocieniec, Park Wodny „Relax” Świdwin, „Atleta” Świ-

dwin, oraz kluby ze Sławoborza i Lekowa.

Podczas zawodów swoją karierę sportową zakończył Ryszard Fornalczyk: sześciokrotny uczestnik olimpiad dla niepełnosprawnych, czterokrotny zdobywca złotego medalu, trzykrotny mistrz świata, dwunastokrotny mistrz Europy i 24 krotny mistrz Polski. Jest mieszkańcem Nielepu i wychowankiem Henryka Klamana.

Zawody zorganizowali: Zbigniew Hodowaniec, Mirosław Kępka, Park Wodny „Relax” Sponsory: Burmistrz Miasta Świdwin, przewodniczący Rady Miasta Świdwin, Hurtownia Budowlana, ul. Kołobrzaska CBO Mariusz Olszewski, producent okien i drzwi Wojciech Karabela. (gesz)

Wyniki zawodów:

kategoria 75 kg:

1. Ryszard Fornalczyk „Start” Koszalin 180 kg
2. Piotr Kraus „Atleta” Świdwin 140 kg
3. Janusz Buchne „Relax” Świdwin 122,5 kg

kategoria 82,5 kg

1. Zbigniew Hodowaniec „Relax” Świdwin 160 kg
2. Hubert Makara „U Huberta” Złocieniec 135 kg
3. Marcin Ciureja „Atleta” Świdwin 90 kg

kategoria 90 kg

1. Piotr Gałanik „Pako” Szczecinek 205 kg
2. Jan Trukawka Koszalin 160 kg
3. Adrian Włodarczyk Świdwin 130 kg

kategoria 100 kg

1. Arkadiusz Korniewski Koszalin 200 kg
2. Tomasz Kowalski „Joker” Złocieniec 190 kg
3. Mariusz Rufkiewicz „Darko” Drawsko Pomorskie 170 kg

kategoria 110 kg

1. Artur Kosmański Tychowo 220 kg
2. Janusz Budziński Sławoborze 210 kg
3. Mateusz Burdzy „Złoty Marynarz” Choszczno 205 kg

kategoria +110 kg

1. Andrzej Świerszcz „Joker” Złocieniec 250 kg
2. Tomasz Jaworski „Buldi” Szczecin 240 kg
3. Błażej Skrzypek „Champion” Wałcz 215 kg

OPEN kobiet

1. Bożena Gałanik „Pako” Szczecinek 66,89 pkt
2. Magdalena Ciureja „Atleta” Świdwin 65,57 pkt
3. Małgorzata Fornalczyk „Start” Koszalin 54 pkt

OPEN seniorów

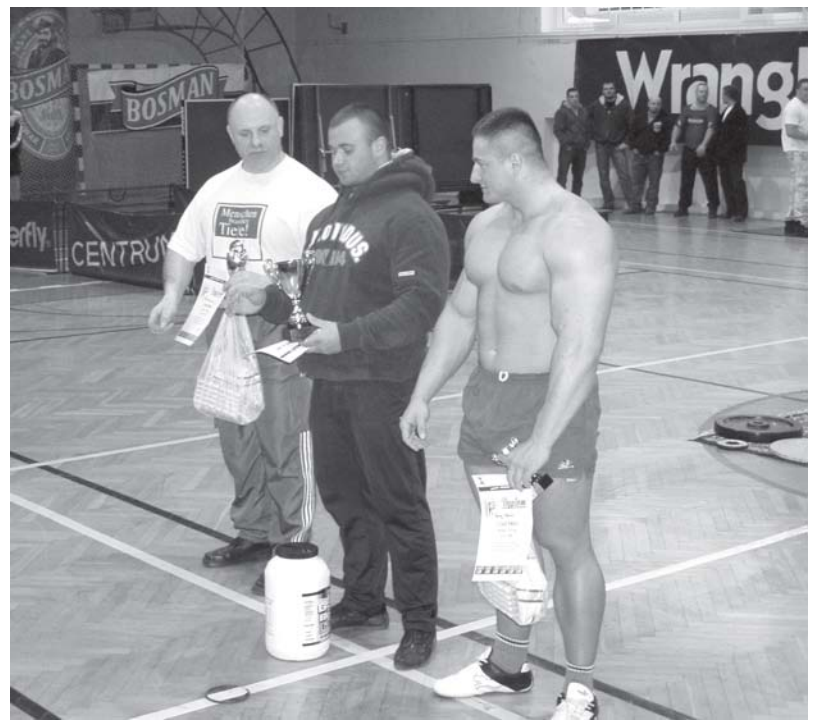
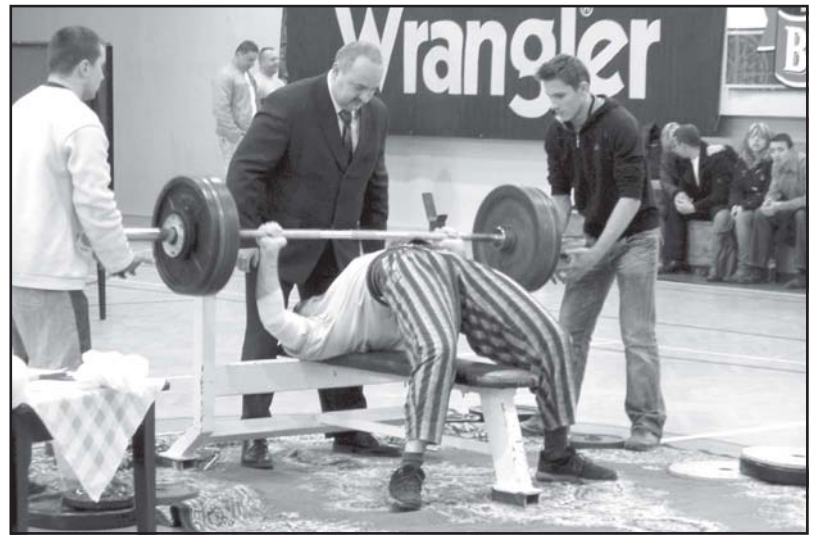
1. Andrzej Świerszcz 141,60 pkt
2. Tomasz Jaworski 139,77 pkt
3. Piotr Gałanik 133,22 pkt

OPEN juniorów

1. Jan Buchne 90,547 pkt
2. Adrian Włodarczyk 85,547 pkt
3. Tomasz Parmunik 83,967 pkt

OPEN weteranów

1. Ryszard Fornalczyk 128,26 pkt
2. Jan Budziński 123,942
3. Arkadiusz Korniewski 121,82 pkt



**LIGA JUNIORÓW STARSZYCH
W UNIHOKEJU**

WSU WIERZCHOWO - ABSOLWENT SIEDLEC

SOBOTA 19.01.08 GODZ. 18.00
NIEDZIELA 20.01.08 GODZ. 9.00

HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA W ŁOŹBIE

ZAPRASZAMY KIBICÓW SPORTOWYCH

URSZULA GUTOWICZ – WESTHOF: MKS JUNIOR ZŁOCIENIEC...LG NIKE BERLIN... OLIMPIADA W CHINACH (?)

Doskoczyć ze Złocieńca do Pekinu (via Berlin)

(ZŁOCIENIEC). To było kilka lat temu. Lato miało się ku wrześniei. Któregoś popołudnia na stadionie przy Połczyńskiej pojawiła się wyjątkowo smukła i wyjątkowo długonoga dziewczyna.

Skakała w dal. Trener MKS Junior Andrzej Korol powiedział, że dziewczę szuka minimum na mistrzostwa Polski w skoku w dal. Był też Andrzej Szachewicz, teraz na emeryturze, wtedy specjalista od skoku w dal właśnie. Urszula, jak pamiętam, minimum nie skoczyła. Jeden ze skoków był bliski wyniku. Na mistrzostwach kraju zabrakło wysokiej i skocznej panny, która u złocienieckich trenerów w ostatniej chwili szukała pomocy. Chyba nieco za późno.

KARTKA Z BERLINA

Minęło kilka lat. - Pamięta pan tamtą dziewczynę ze stadionu – to słowa trenera Andrzeja Korola z tego poniedziałku. Tak, pamiętałem. - Przesłała kartkę Bożonarodzeniową z Berlina. - *Jestem nadal aktywna sportowo i przygotowuję się do Olimpiady w Pekinie, może tym razem się uda. Buziaki, Ula.* - Przy okazji poinformowała o swoich dotychczasowych wynikach, jakie osiągnęła w Niemczech. W 2004 roku była mistrzynią Niemiec w skoku w dal oczywiście. W 2005 wicemistrzynią. W 2003 roku miała trzecie miejsce. W 2007 roku jest znowu wicemistrzynią Niemiec. Do tych informacji dołączyła fotkę. **DLA MOICH PIERWSZYCH TRENERÓW, PAŃSTWA KOROLÓW.** Urszula Gutowicz – Westhof.

JAK TO BYWA NA SKOCZNI

W MKS Junior Złocieniec trenowała blisko cztery lata od wieku młodszej juniorki. To piętnasty rok życia. Z klubu skoczkini odeszła z wynikiem 6,14 m. Ten wynik skoczyła w Poznaniu na meczu Poznań – Hamburg. Na mecz została z Juniora wypożyczona. Teraz rekord życiowy Urszuli – 6,62 m. Trener, pan o nazwisku Rainer Pottel. Klub - LG Nike Berlin.

Urszula w Polsce przeszła długą drogę sportową. Była w AZS-ie Gorzów Wielkopolski. W Podlasiu (I liga la) Białystok. Na krótko wróciła do MKS-u Junior Złocieniec.



Nawet pomyślała o zakończeniu kariery. Na moment. W Berlinie poszukała pracy. Znalazła. Zamążdżenie za wspaniałego człowieka, który zaakceptował Urszulę jako sportsmenkę, niezwykle ambitną skoczkinię w dal, śniącą o Igrzyskach Olimpijskich. Skakała. Wzbudziła zainteresowanie trenerów w berlińskim klubie. Ma wspaniałego kilkuletniego synka. Często bywa w Polsce. Startuje na mityngach w Białogardzie. Tam najczęściej spotyka się ze swoimi z JUNIORA.

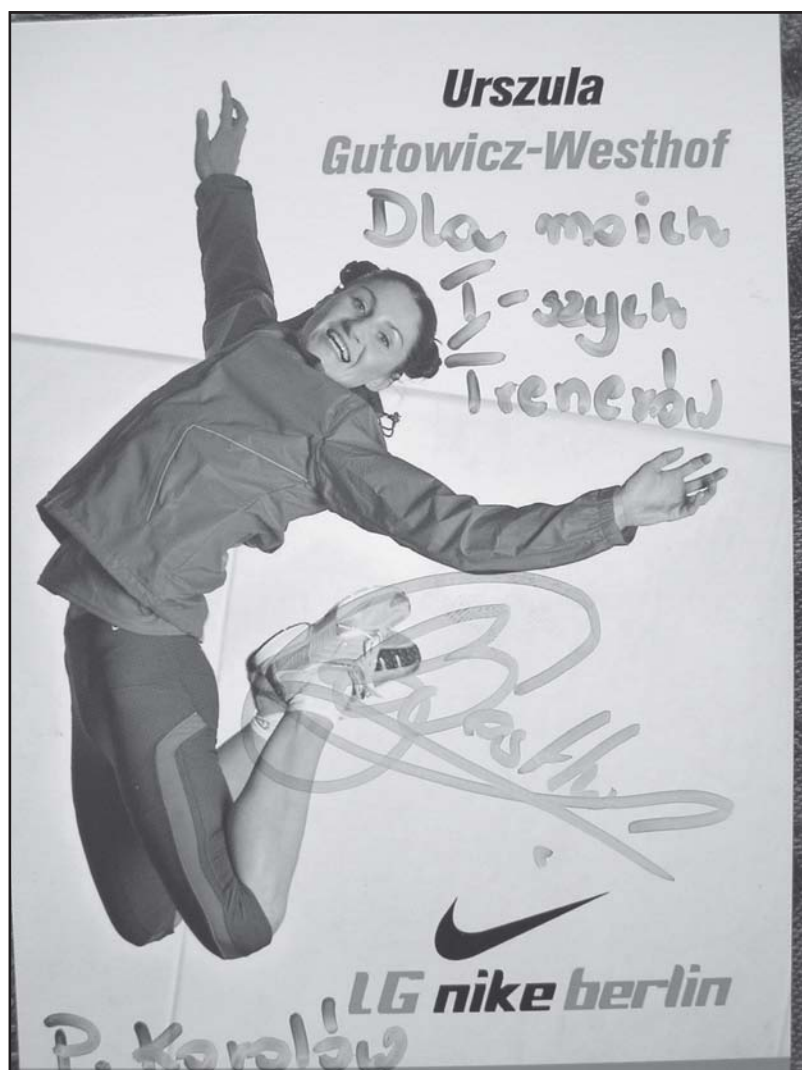
TRENER O URSZULI

- Takie są losy tej dziewczyny. Tutaj u nas pod kątem skoków prowadził ją Andrzej Szachewicz. Moja żona i ja byliśmy jej wychowawcami w Zespole Szkół. Nie zapomina nas. Przed nią – daj Boże – Igrzyska Olimpijskie. I przed nami wszystkimi przecież też – to słowa Andrzeja Korola.

CO JESZCZE ZDARZY LOS?

Pekin. Może to będzie Olimpiada Urszuli dwójga nazwisk: Urszuli Gutowicz – Westhof. Napis na koszulce – DEUTSCHLAND. I takie są też losy, które niesie smukłym skoczkiniom sport.

Tadeusz Nosel





Długo śnił mi się Irtysz

O 100 latach trudnego życia pani Weroniki Johaniewicz opowiada jej córka Józefa.

Weronika Johaniewicz z Łobza pod koniec ub. roku ukończyła 100 lat. Przeżyła dwie wojny i zesłanie w dalekim kraju Kirgizów. Wojna zabrała jej męża, a jej córkom – ojca, choć ten umarł długo po zakończeniu działań.

Panią Weronikę, jak twierdzi, nic nie boli, mimo tak szacownego wieku. Czy to kwestia genów, czy też zahartowania organizmu, trudno zgadnąć. Może wpływ zdrowej diety – przedwojennego jedzenia nie skażonego chemią, choć właśnie tego jedzenia najbardziej brakowało na zesłaniu.

Pani Weronika Johaniewicz urodziła się w 1907 roku w Jackowiczach pomiędzy Starą a Nową Wileńką. Wybuch II wojny spowodował, że jej pełen patriotyzmu mąż wziął udział w kampanii wrześniowej. Niedługo po jego powrocie do drzwi zapukało NKWD. W nagrodę za patriotyzm wywieźli go w głąb Rosji. Trafił do obozu pracy w Karagandzie, stając się jednym z wielu więźniów sowieckich, wykorzystywanych jako darmowa siła robocza w tamtejszych kopalniach. Kilka miesięcy później do domu Johaniewiczów ponownie zapukało NKWD. Była czwarta rano, gdy wpadli i kazali się ubierać. Pani Weronika miała chwilę na spakowanie niewielkiego bagażu. Ona też, jako żona patrioty, była wrogiem Sowietów. W kwietniu 1940 roku opuszczała swój dom, trzymając za jedną rękę swoją siedmioletnią córkę, w drugiej bagaż. Z drugą córką była wówczas w szóstym miesiącu ciąży.

Po długiej podróży, gdzieś w głąb Rosji, po kilku tygodniach, zostały wyrzucone z bydłowych wagonów. Jak okiem sięgnąć rozciągał się step, a Polakom aż przez dwa lata, do czasu porozumienia Sikorskiego ze Stalinem, nie wolno było pracować. Mieli żyć na zasadzie – „jak sobie radę dacie, to przeżyjecie”. Nie mieli też żadnych praw, co oznaczało, że można ich było mordować, bić i okradać i nikt z nimi się nie wstawił. Właściwie trudno było okradać, skoro bagaże mogły być skromne, a zesłańcy pakując się, nie wiedzieli dokąd i na jak długo jadą. Jednak to

właśnie ubrania pozwalały przeżyć samotnej matce z dwoma małymi córkami. Ubrania bowiem były jedynym cennym towarem, który zamieniali na żywność. Te jednak szybko się skończyły, więc pani Weronika w poszukiwaniu jedzenia przemierzała rozległy step, czasami kilkadziesiąt kilometrów dziennie, by przynieść dwa ziemniaki...

- Długo śnił mi się Irtysz. Nawet jeszcze wtedy, gdy byłam już dorosła – wspomina córka pani Weroniki – Józefa. Ta dzika jeszcze rzeka, z falami bijącymi o brzeg z wirami, wylewająca podczas wiosennych roztopów i drugi raz – podczas topnienia lodowców w górach, była jak życie na stepie – groźna i nieprzewidywalna. Łagodność i dostojeństwo Irtysz uzyskiwał dopiero na nizinie, jakby szykując się do połączenia z Obem. Dzieckiem jeszcze wówczas będąc Józefa, chodziła do nurtu rzeki po wodę.

- Tak zarabiałam. – dodaje. – W nosidłach nosiłam ją do osady Kirgizów. Ten na wpółdziki jeszcze lud, na siłę osadzony przez Stalina w jednym miejscu, trzymał się osobno i nie chciał utrzymywać kontaktów z nami. Dwa kilometry nosiłam tę wodę. Wylewała mi się, czasami donosiłam tam tylko po połowie wiaderka, ale zawsze dostawałam od Kirgizek coś do jedzenia. Najczęściej był to ser. Kirgizki wyciskały go w dłoniach i suszyły na słońcu. Za przyniesioną wodę dostawałam po dwa-trzy takie serki – wspomina.

Gdy już Polakom było wolno pracować, pani Weronika trafiła do garbarni, a pani Józefa opiekowała się młodszą siostrą.

- Zawsze byliśmy głodne – wspomina pani Józefa. - Ci, co pracowali w kołchozie mogli jakoś wykombinować jedzenie. Nie wiem jak to przeżyliśmy. Był tam taki silos na zboże dla wojska. Nasi wycieli w nim dziurę i kradło się to zboże. Trudno było się tam dostać, więc najczęściej posyłane były dzieci. Strasznie się bałam. Trzeba było się wśliznąć pod silos stojący na nóżkach, odetkać dziurę i szyb-

ko nabrać trochę zboża. Co by się stało, gdyby Rosjanie złapali? Oni nie patrzyli czy to dziecko, czy dorosły – więzienie było dla wszystkich. Ale trzeba było sobie jakoś radzić. Potem chodziłam w step, na nizinach rósł dziki szczypior, zbierałam go i sprzedawałam pod kinem. Cieszyłam się potem, że zarobiłam na chleb... Lato na stepie jest krótkie i upalne. Dochodzi nawet do 40 stopni. Zimy długie i mroźne, zaczynały się już we wrześniu. Irtysz wtedy pokrywał się grubym lodem na około pół roku. Zimą wiał zabójczy mroźny wiatr ze śniegiem zwany buranem. Wtedy lepiej było nie wychodzić z drewnianej chatki, bo temperatura spadała nawet do minus 50 stopni. Wówczas

skrobało się szron ze ścian, aby po stopieniu mieć wodę. Czasami wystarczyła jedna noc, żeby małe chatki przykrył śnieg. Na szczęście sąsiedzi pomagali sobie nawzajem i odkopywali domki. - opisuje.

Pani Weronika została zesłana w miejsce, do którego wcześniej trafiali polscy powstańcy. W latach czterdziestych XX wieku, byli to już zruszczeni potomkowie największych patriotów polskich. Oni jednak pomagali nowym zesłańcom przetrwać najtrudniejsze chwile.

Dorośli spotykali się wieczorami w domach i cichutko, tak aby dzieci nie słyszały, podawano sobie informacje. Tak samo modlono się w dzień Wigilii. Pod koniec też zaczęły przychodzić paczki z Ameryki, ale nie każdy miał szczęście z nich skorzystać.

- Pamiętam - wspomina dalej pani Józefa – że gdy poszłam po dary, mama przecież pracowała, spytano się mnie ile nas jest. Powiedziały, że trzy, dostałyśmy trzy łyżki kakao...

Wtedy zaczęto wzywać Polaków, by przyjęli obywatelstwo rosyjskie. Pani Weronika była przytrzymywana dwie doby. Mimo, że w domu zostały dwie małe córki – nie zgodziła się wyrzec polskości. Ci, co przyjęli płakali, gdy 6 maja 1946 roku zesłańcy wracali do Polski. Ale do jakiej Polski? Pociąg kierował się na Ziemię Odzyskaną.

- Prawie miesiąc jechaliśmy. Wtedy już w innych warunkach. Na Syberię jechaliśmy w strasznej ciasnocie, z powrotem drzwi pociągu były otwarte i mogliśmy oglądać wolno przesuwany się teren. Na stacjach mijaly się pociągi i gdy my wracaliśmy, na Syberię wywożono AK-owców. My, dzieci, podawaliśmy chleb. Pamiętam ich płacz. Dorosłych rozstrzelano by za to – mówi.

Pani Józefa widziała też załadowane pociągi rosyjskimi żołnierzami. Wracali do domów. One trafiły do Karwowa. Tam pani Weronika pracowała w PGR.

- Ci, co przyjeżdżali pełnymi rodzinami lepiej układali sobie życie. Mężowie starali się o domy, pracę. Mama była zagubiona, z nami dwiema. – opowiada pani Józefa.

Po kilku latach przeprowadziły się do Łobza i mieszkają tu do dziś. Mąż pani Weroniki odnalazł je dopiero pod koniec lat 50. Wówczas mieszkał już w Ameryce. Miał za sobą kampanię pod dowództwem Andersa, przeszedł Monte Casino, walczył w Anglii, by na koniec osiąść w Chicago. W ramach łączenia rodzin chciał, by żona wraz z córkami przyjechały do Ameryki. Bał się powrotu do komunistycznej Polski. Pani Weronika nie zgodziła się.

- Ojciec miał 80 proc. utraty zdrowia. Nigdy się z nim nie spotkałam po wojnie. Widziałam go tylko na zdjęciach, był bardzo zniszczony. Zmarł w Ameryce z dala od Ojczyzny, za którą oddał życie i utracił rodzinę. - mówi.

Pani Weronika pozostawiona sobie, bez oparcia w mężu u boku, potrafiła przeżyć Syberię i wychować córki. Patrząc na tę drobną kobietę, aż trudno uwierzyć jak ogromna siła musiał w niej drzeć. Przecież wielu w tym odległym stepie zmarło z głodu i wycieńczenia. Teraz może spać spokojnie, ma však kochające córki, które opiekują się i dbają o swoją mamę.

Nikt bohaterom dnia codziennego nie stawia pomników. Nie wychwala heroizmu jakim było przetrwanie kolejnego dnia. Tylko z okazji niecodziennej rocznicy urodzin, nagle zauważa się, że przecież osoba ta przeżyła w swoim życiu dwie najstraszniejsze wojny w historii świata i katorżnicze zesłanie do dalekiego kraju.

Magdalena Mucha



OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

Na dzień 7.1.2008 r.

1. **Mgr farmacji, Technik farmacji** Wymagania: wykształcenie wyższe lub techniczne kierunkowe. Kontakt: „Apteka Pod Orłem” Plac Konstytucji 13,78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36-338-32
2. **Kierowca kat. C+E** Wymagania: Aktualne uprawnienia, prawo jazdy kat. C+E. Kontakt: Usługi Transportowe i Handel Krzysztof Zuba, ul. Spokojna 22, 78-500 Drawsko Pom. tel. 601-405-981
3. **Kierowca kat. C+E** Wymagania: Aktualne uprawnienia- świadectwo kwalifikacyjne, prawo jazdy kat. C+E. Kontakt: Zakład Produkcyjno Usługowo Handlowy Ewa Smolny ul. Piaskowa 15, 78-520 Złocieniec, tel. 094-36-714-82, 502-543-724
4. **Sekretarka** Wymagania: wykształcenie minimum średnie, dobra znajomość języka niemieckiego. Kontakt: „PAMOS” ul. Piłsudskiego 21, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36-30-091
5. **Monter instalacji elektrycznych** Wymagania: wykształcenie zawodowe, 5 lat stażu pracy, aktualne uprawnienia do 1KW. Kontakt: Zabezpieczenia Przeciwożarowe FIRE STOP Oddział Drawsko Pom. ul. Starogrodzka 9. tel. 0-94 36-325-38
6. **Referent ds. zaopatrzenia i handlu** Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, biegła znajomość języka angielskiego lub języka niemieckiego (w mowie i piśmie), obsługa komputera, prawo jazdy kat. B. Kontakt: Kabel-Technik-Polska Spółka z o.o. Czaplunek, ul. Pławieńska 5, tel. 094 375-56-79
7. **Kreślacz – Projektant – Kosztorysant (Technik budowlany lub Inż. budowlany)** Wymagania: Znajomość programu do projektowania AUTOCAD Kontakt: Projektowanie i Nadzór Budowlany Mirosław Piórkowski ul. Wojska Polskiego 14, 78-530 Wierzchowo, tel. 094-36-181-85, 662-172-440
8. **Zbrojarz-Cieśla** Wymagania: Montaż zbrojenia budowlanego, 6-mcy stażu pracy Kontakt: Biuro Inżynieryjne MANAGEMENT FIDELITY ul. Zajęcza 3, 70-795 Szczecin tel. 609-30-46-46
9. **Murarz (klinkier)** Wymagania: Czytanie rysunków budowlanych, 6-mcy stażu pracy Kontakt: Biuro Inżynieryjne MANAGEMENT FIDELITY ul. Zajęcza 3, 70-795 Szczecin tel. 609-30-46-46
10. **Główna księgowa** Wymagania: Wykształcenie minimum średnie ekonomiczne, preferowane wyższe ekonomiczne, praktyka w zawodzie, obsługa programów „Gratyfikant” i „FK”, wykonywanie przelewów elekt., doświadczenie w zawodzie w administracji państwowej lub samorządowej, sporządzanie dokumentacji rozliczeniowej do ZUS i Urzędu Skarbowego, znajomość z zakresu prawa pracy, w tym ustawy o służbie cywilnej, wysoka kultura osobista. Kontakt: Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świdwinie ul. Kołobrzaska 43, 78-300 Świdwin, tel. 0-94 36-56-247
11. **Magazynier** Wymagania: samodzielność, pracowitość, odpowiedzialność, umiejętność pracy w zespole, mile widziani również młodzi do przyuczenia Kontakt: „FLOW TECHNICS” Sp. z o.o. ul. Mirosławiewicka 38, 78-520 Złocieniec, tel. 0-94 36-734-07, WWW. Flowtechnics.pl, e-mail: info@flowtechnics.pl
12. **Inżynier** Wymagania: wykształcenie wyższe techniczne (elektronik, elektryk, mechanik itp.) bardzo dobra znajomość j. angielskiego (w mowie i piśmie), pracowitość, odpowiedzialność, samodzielność, mile widziani również młodzi po studiach. Kontakt: „FLOW TECHNICS” Sp. z o.o. ul. Mirosławiewicka 38, 78-520 Złocieniec, tel. 0-94 36-734-07, WWW. Flowtechnics.pl, e-mail: info@flowtechnics.pl
13. **Pozostali robotnicy (prace proste – stolarskie)** Wymagania: osoby chętne do pracy. Kontakt: ZULIPD „DREWPOL” G.J. Kowalski ul. Starogrodzka 35, 78-500 Drawsko Pom tel. 0-94 36-347-72
14. **Doradca handlowy** Wymagania: wykształcenie średnie, umiejętność kontaktu z klientem, operatywność, umiejętność szybkiego uczenia się, Kontakt: Alsat s.c. Plac Konstytucji 8, 78-500 Drawsko Pom. tel. 601-360-801
15. **Operator piły taśmowej poziomej** Wymagania: prawo jazdy kat. B+ samochód, osoby chętne do pracy Kontakt: Usługi Transportowe Handel Drewnem Zbigniew Kreft, Rostoki 2, 78-500 Drawsko Pom tel. 0609-200-771
16. **Pracownik obsługi klienta** Wymagania: osoby chętne do pracy, praca w handlu. Kontakt: ORLEN Wojciech Kowalczyk tel. 602-800-477



POWIATOWE KRYMINAŁKI

TOYOTA ODJECHAŁA

W nocy z 2 na 3 stycznia 2008r. w Czaplunku, przy ul. Wałęckiej, nieustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu terenowego marki TOYOTA HILUX koloru białego, rok produkcji 2000. Pojazd był własnością Zakładów Energetycznych, a jego wartość oszacowano na kwotę około 22.000 zł. Wraz z autem skradziono różnego rodzaju elektronarzędzia i urządzenia służące do pomiaru prądu, a ich wartość pokrzywdzony wycenił na łączną kwotę 5000 zł.

VW ODJECHAŁ

W nocy 3 stycznia 2008r. w Czaplunku, przy ul. Kochanowskiego, nieustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu marki VW SHARAN koloru srebrnego, rok produkcji 2000. Pojazd ten posiadał charakterystyczne uszkodzenia: wgniecenie i zarysowanie lakieru na tylnych drzwiach po stronie lewej oraz pod hakiem holowniczym widoczne zadrapanie lakieru na długości około 20 centymetrów. Pokrzywdzony 44-letni mieszkaniec Czaplunka oszacował straty na kwotę 40.000 zł.

UKRADŁ TOREBKĘ

W dniu 03.01.2008r. o godz. 16:20 w Złocińcu przy ul. Chopina nieustalony sprawca podbiegł i wyrwał z ręki torebkę idącej chodnikiem kobiecie. Jak wynika z ustaleń w torebce znajdowały się pieniądze w kwocie 200 zł, dowód osobisty oraz karta bankomatowa.

OKRADLI FRYZJERA

W dniu 3.01.2008r. w Kaliszu Pom. przy ul. Świerczewskiego nieustaleni sprawcy włamali się do salonu kosmetyczno - fryzjerskiego.



Sporządziła mł. asp. Anna Młynarczyk. Tytuły od redakcji.

Łupem włamywaczy stały się fotel fryzjerski, telefaks, fotel kosmetyczny, kosmetyki różnych rodzajów oraz inne urządzenia kosmetyczne. Pokrzywdzona właścicielka salonu wyceniła straty na łączną kwotę 48.000 zł.

NAPĘDZIŁ

W dniu 04.01.2008r. nieustalony sprawca dokonał kradzieży oleju napędowego w ilości 100 litrów z samochodu ciężarowego DAF, zaparkowanego na terenie miejscowości Konotop. Pokrzywdzony przedstawiciel firmy FRUKTOL z Goleniowa oszacował straty na kwotę 417 zł.

WŁAM PO 120 zł

W dniu 4.01.2008r. o godz. 13:00 w miejscowości Suchowo, gmina Kalisz Pom., nieustalony sprawca, posługując się dopasowanym narzędziem włamał się do mieszkania, skąd następnie dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 120 zł. W toku czynności policjanci z Komisariatu Policji w Kaliszu Pom. ustalili, iż sprawca zdarzenia jest 17-letni mieszkaniec gminy Kalisz Pom.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6,
tel./fax - 091 39 73 730

KRZYŻÓWKA

1	2	3	17	4	★	5	★	6	★	7	★	8	★	9	10	11
★	35	★	★	12		26		11				23	★		★	
13				★	★	★	★	★	20	★	14	31				
★	27	★	13	★	15	14	22	★	16		17	★		★	36	
18				39	★	★	★	8	★	★	16	★	19	7		
★	★	★	★	20		21			28				★	★		
22				★	23	★	★	★	★		★	★	24		25	
12	1		★	6	★	★		★	★		★	★			25	
	★	★	26					27	28	★	★	★	★		★	
			5					33								
29		30	★	★	★	32	★	★	10	★	31					40
15	★		★	32	33		★	34		19	★	★	34	★		
35				★	4	★	★	18	★	★	36					
	21											37				
	★	★	37									★	★	9	★	
38			3					38								
		2	★	★	29	★	★	★	★	39						24

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40

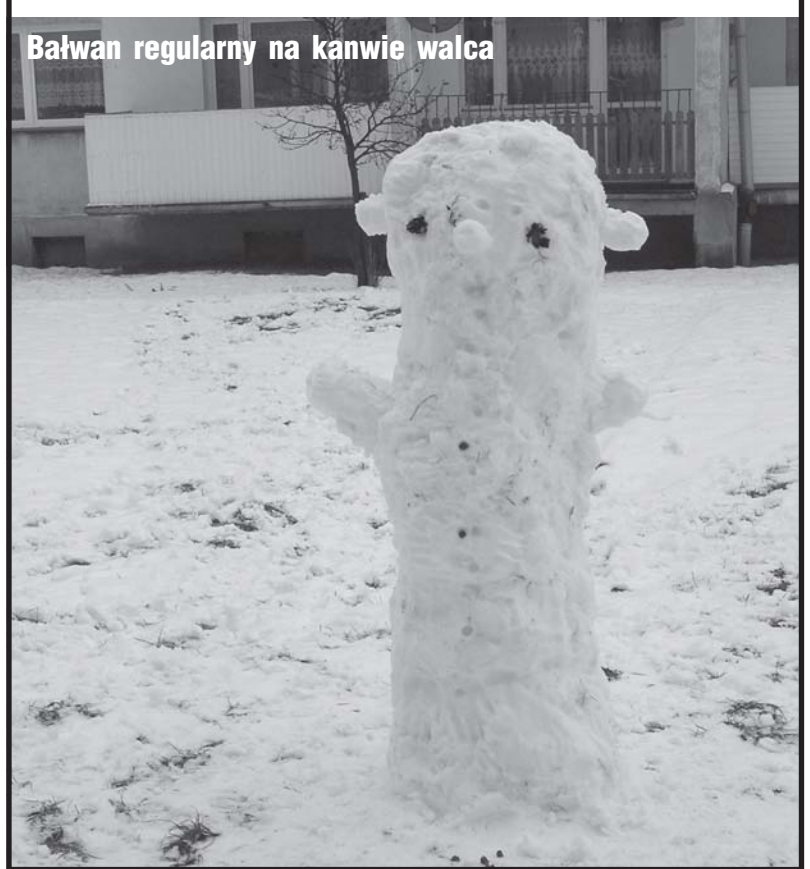
<<ELEMENT>>

W OBIEKTYWIE TYGODNIKA

Pisać każdy może



Bałwan regularny na kanwie walca



REKLAMA

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

"Hades"

Stefan Korczyk

usl.pogrzk.korczyk@wp.pl www.up-hades.com

**PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

**78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"

PODPowiedzi: Ruada, kainit, kureń, paneuropa, stroik, argentan, oligocen, crepida, Elaine.

POziomo: 1. Tkanina jak upalny klimat 9. Bywa graniaste 12. przywrócenie uprzednio obalonej dynastii 13. fraza 14. chroni ją opona 15. miasto między Olsztynem a Szczytnem 16. "błyskawiczne" ciasto 18. konspiracyjne pismka 19. opowieść rodzinna 20. biedni obywatele Rzymu zwolnieni z podatków 22. gnida dla wszy 24. miasto nad iną 26. prymula lub zielonkawy ptak wróblowaty 29. "smycz" statku 31. grat 32. może być gaszone 34. ewolucja na stoku 35. faraon w papiirusach 36. minerał, siarczan potasu i magnezu 37. ballada A. Mickiewicza 38. stacja kozacka 39. "namiot" z gałęzi

POziomo: 2. familia 3. krój pisma drukarskiego 4. żałobna tkanina 5. pracownik sądowy 6. przypalany cukier 7. nowe srebro, alpaka 8. hak w podkowie 9. klatka filmu 10. do przypięcia 11. bikini 17. zegadłowicz 19. belka na stropie chodnika w kopalni 21. epoka trzeciorzędu 22. rośnie na powiece 23. ubaw 25. sandał starożytnego greka 27. ludowa ozdoba głowy, czółko 28. imię wielu pań zakochanych w lancelocie 30. areszt 31. święte jezioro buddystów 32. spór, zwada 33. stos dokumentów

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „IPD”

Poprawne rozwiązania należy wysłać na adres:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.